Nr 253. Kraków 3 Listopada — Niedziela. Rok 1867.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
— we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	fran. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.
Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) z jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowé po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleksander Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31, w domu p. *Majewskiego*. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22.— Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Wincenty Raczkowski,* Rue du pont de Lodi N. 1. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer,* i p. *Rudolf Mosse* Friedrichsstrasse Nr. 60. — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial et Freund.*
Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 2 listopada.

J. S. Papież Pius IX wydał w dniu 17 października r. b. następującą Encyklikę, którą w przekładzie z tekstu łacińskiego podajemy.

Encyklika

J. S. Pana naszego z Bożej łaski Papieża Piusa IX do wszystkich Patryarchów, Prymasów, Arcybiskupów i Biskupów całego świata katolickiego, mających łaskę i obcowanie z Stolicą Apostolską.

Wielebnym Braciom Patryarchom, Prymasom, Arcybiskupom, Biskupom całego świata katolickiego, mającym łaskę i obcowanie z Stolicą Apostolską.

Papież Pius IX.

Wielebni Bracia! pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie. Podnieście wielebni Bracia w około siebie oczy, a ujrzycie i wraz z nami srodze boleć będziecie nad najohydniejszemi bezeceństwami, jakie teraz mianowicie biedne Włochy unieszczęśliwiają. Wielbimy zaiste najpokorniej wyroki Boga, któremu podobało się, abyśmy życie pędzili w tych najopłakańszych czasach, w których przez przyczynę niektórych ludzi, a szczególnie tych, co w najnieszczęśliwszych Włoszech ster rządu prowadzą i kierują, godne czci nakazy Boże i świętego kościoła ustawy deptane są, i bezbożność bezkarnie wyżej podnosi głowę i tryumfuje. Ztąd wszystkie nieprawości, nieszczęścia i szkody, jakie z największym ducha Naszego smutkiem spostrzegamy. Ztąd rozliczne owe falangi ludzi, którzy brnąc w bezbożności, służą pod chorągwią szatana, na której czele napisane jest „kłamstwo", którzy nazwą rewolucyonistów oznaczeni, na niebo się targają, bluźnią Bogu, wszelkie świętości plamią i potępiają, i zdeptawszy wszelkie Boskie i ludzkie prawa, niby drapieżne wilki na zdobycz czyhają, krew rozlewają i najcięższem zgorszeniem dusze gubią, własnej złości nagrody najniesłuszniej żądają, cudze przemocą grabią, maluczkiego i ubogiego zasmucają, nieszczęsną liczbę wdów i sierot mnożą, a otrzymawszy dary przebaczają bezbożnym, a odmawiając sprawiedliwości sprawiedliwemu i ogołacając go, zepsutem sercem niecne namiętności bezczelnie wyzyskiwać usiłują, z największą samego świeckiego społeczeństwa szkodą.

Tym zepsutych ludzi rodzajem otoczeni jesteśmy obecnie, wielebni Bracia! Ci to ludzie diabelskim ożywieni duchem, zatknąć chcą chorągiew kłamstwa w tem świętem mieście Naszem, na katedrze Piotra, ognisku katolickiej prawdy i jedności. A podalpejskiego rządu kierownicy, którzy powinniby podobnych ludzi powściągnąć, nie rumienią się udzielać im wszelkiej opieki, dostarczać im broni i wszelkich przyborów i torować drogę do tego miasta. Lecz ludzie ci, jakkolwiek na najwyższym stopniu świeckiej władzy postawieni, niechaj się lękają, gdyż tym bezbożnym sposobem działania wikłają się w nowe sieci kościelnych kar i nagan. Chociaż bowiem w pokorze serca Naszego, bogatego w miłosierdzie Boga usilnie prosić i błagać nieprzestajemy, aby wszystkich tych najnędzniejszych ludzi do zbawiennej pokuty i na prostą, sprawiedliwości, religii i pobożności ścieżkę znów skierować raczył, przemilczeć jednak nie możemy wielkich niebezpieczeństw, na jakie w tej godzinie ciemności narażeni jesteśmy. Z umysłem całkiem spokojnym, wszelkich wypadków, jakkolwiek bezbożną zdradą, potwarzami, zasadzkami, kłamstwami podnieconych, oczekujemy, pokładając całą nadzieję ufność w Bogu zbawcy Naszym, który ufających weń nie dozwala zawstydzać, bezbożnych sidła druzgocze i karki grzechów łamie. Nie możemy atoli, Wam szczególnie wielebni Bracia i wszystkim wiernym waszej pieczy poruczonym nie donieść o tym najsmutniejszym stanie rzeczy; o największych, w jakich mianowicie przez przyczynę rządu podalpejskiego, obecnie znajdujemy się niebezpieczeństwach. Jakkolwiek bowiem bronieni jesteśmy wytrwałością i poświęceniem wojska Naszego, które dzielnie się sprawiwszy, bohaterskie prawie dowiodło waleczności, jawnem jest atoli, że długo oprzeć się ono nie zdoła o wiele przeważnej liczbie najniesprawiedliwszych napastników. A chociaż niepośledniej doznajemy pociechy z synowskiego przywiązania, jakiego Nam reszta poddanych Naszych, przez zbrodniczych przywłaszczycieli do małej liczby przywiedziona, daje dowody, zmuszeni jednak jesteśmy gwałtownie boleć, iż nie mogą nie czuć największych spadających na siebie niebezpieczeństw od zdziczałych hord bezbożnych ludzi, którzy ich ustawicznie groźbami przestraszają, grabią i w wszelaki sposób trapią.

Lecz inne jeszcze nigdy dość odżałować się niedające złe, zmuszeni jesteśmy opłakiwać, wielebni bracia. Z naszéj mianowicie allokucyi konsystoryalnéj, mianéj w d. 29 października roku zeszłego, jakoteż z zaopatrzonego dokumentami i drukiem ogłoszonego wykładu dokładnie poznaliście, jakiemi prześladowaniami Kościół katolicki i jego synowie w państwie rosyjskiem i w Królestwie Polskiem w okrutny sposób są dręczeni i uciskani. Katoliccy bowiem biskupi i kapłani oraz świeccy wierni idą na wygnanie, rzucani są do więzień i rozmaitemi sposobami trapieni, własnych dóbr pozbawieni i najsurowszemi karami dosięgani i gnębieni, a kanony i ustawy kościoła nogami deptane. Lecz bynajmniéj nie poprzestając na tem, rząd rosyjski dąży z odwiecznem wyrachowaniem do pogwałcenia nauki kościoła i potargania węzłów jedności i związku wiernych z Nami i tą Stolicą Sw., i na wszystko się odważa i usiłuje w owych stronach religię katolicką zgruntu wywrócić i wiernych z łona Kościoła katolickiego wyrwać i do najzgubniejszéj schizmy przeciągnąć. Z niewysłowionem umysłu Naszego smutkiem oznajmiamy Wam, że świeżo dwa ukazy przez ten rząd po ostatniéj wspomnionéj allokucyi Naszéj wydane zostały. Przez ukaz z d. 22 maja r. b. strasznym zamachem została zniesioną dyecezya krakowska w Królestwie Polskiem wraz z kolegiatą, konsystorzem jlnym i dyecezyalnem seminaryum, i tejże dyecezyi biskup od swéj trzody oderwany, zmuszony jest unikać ciągle granic dyecezyi. Ukaz ten podobny jest do ukazu w d. 3 czerwca r. z. wydanego, o którym nie wiedząc, uczynić nie mogliśmy o nim wzmianki. Owym ukazem rząd ten nie wahał się własnowolnie znieść dyecezyę kamieniecką i tamże kolegiatę, konsystorz i seminaryum skasować i biskupa własnego od dyecezyi gwałtem oderwać.

Gdy przeto wszelka droga i sposobność zamkniętą Nam została, jakąbyśmy z swymi wiernymi porozumiewać się mogli, oraz ażeby nikt na więzienie, wygnanie i inne kary narażony nie był, zmuszeni byliśmy w Naszych gazetach ogłosić akt, za pomocą którego postanowiliśmy zaradzić wykonaniu prawowitéj owych obszernych dyecezyj juryzdykcyi i duchownym potrzebom wiernych, aby tamże przez druk doszła wiadomość powziętego przez Nas środka. Każdy łatwo pojmie, w jakim duchu i celu rząd rosyjski podobne ukazy wydaje, gdy do nieobecności wielu biskupów, przystępuje jeszcze znoszenie dyecezyj. Co atoli dopełnia naszéj goryczy wielebni Bracia, to drugi ukaz przez tenże rząd w d. 22 maja r. b. ogłoszony, mocą którego w Petersburgu ustanowionem zostało kolegium, zwane „kościelne katolicko-rzymskie," któremu przewodniczy arcybiskup mochilewski. Wszelkie podania do spraw wiary i sumienia należące, które przez carstwa rosyjskiego i Królestwa Polskiego biskupów, duchowieństwo i lud do Nas i téj Stolicy Apostolskiéj przesyłane bywają, przechodzić muszą naprzód przez to kolegium, które to kolegium badać winno i stanowić czyli petycye nieprzekraczają władzy biskupów i w takim razie starać się, aby do Nas doszły. Gdy atoli tam Nasze dojdzie postanowienie, prezes rzeczonego kolegium obowiązany jest postanowienie to przesłać ministrowi spraw wewnętrznych, który bada czy nic się w niem nie znajduje ustawom państwa i prawom monarchy przeciwnego, i ile razy tego nie ma, wykonywa je według swego zdania i woli.

Widzicie zaiste wielebni Bracia, jak surowo winien być zganionym i potępionym podobny ukaz przez świecką i schizmatycką władzę wydany, przez co i boski kościoła katolickiego zakon zostaje zwichniony i nauka kościelna podkopaną i największa Naszéj najwyższéj papieskiéj oraz tejże Stolicy Sw. i biskupów władzy i powadze dzieje się krzywda, najwyższego wszystkich wiernych pasterza wolność jest tamowaną i wierni do najzgubniejszéj popychani schizmy i samo prawo natury zostaje pogwałcone i zdeptane pod względem spraw odnoszących się do wiary i sumienia.

Do tego katolicka akademia warszawska została zniesioną, i smutna Chełmskiej i Bełzkiej dyecezyi ruskiej grozi zagłada. Najbardziej nad tem ubolewać należy, że się znalazł kapłan niejaki Wojcicki, który podejrzanej wiary, bez względu na wszelkie Kościoła kary i nagany i niezważając na straszny sąd Boski, bynajmniej nie lękał się przyjąć zarząd i pieczę tejże dyecezyi z rąk owej władzy świeckiej i różne już wydał rozporządzenia, które będąc przeciwnemi nauce Kościoła, najzgubniejszej schyzmie sprzyjają.

W takich więc Naszych i Kościoła udręczeniach i utrapieniach, gdy nie ma nikogo coby za Nas walczył prócz Boga, Pana naszego, najusilniej was ponownie zaklinamy wielebni Bracia, abyście według szczególnej waszej dla sprawy katolickiej miłości i gorliwości i wzorowego do Nas przywiązania, zechcieli najgorętsze wasze połączyć z Naszemi modły i wraz z całem waszem duchowieństwem i wiernym ludem, Boga bez przerwy prosili i błagali, aby pomny swego miłosierdzia, które trwa po wszystkie wieki, gniew swój od Nas odwrócił, i święty swój Kościół i Nas z tylu nieszczęść wyrwał i tegoż Kościoła synów Nam najmilszych, we wszystkich świata stronach, a szczególnie we Włoszech, w państwie rosyjskiem i w Królestwie Polskiem, na tyle zasadzek narażonych, tylu udręczeniami dotkniętych, wszechmocną swoją siłą wspierał, bronił i w wiary katolickiej i zbawiennej jej nauki wyznaniu coraz ich stalszymi utrzymywał, utwierdzał, wzmacniał i wszelkie bezbożne nieprzyjaznych ludzi zamiary rozpraszał i z otchłani nieprawości powołał ich na drogę zbawienia i po ścieszkach swego zakonu prowadził.

Chcemy przeto, aby w waszych dyecezyach odbywały się według waszego rozporządzenia publicznie trzechdniowe modły w ciągu 6ciu miesięcy, w krajach zaś zamorskich w ciągu roku. Aby zaś wierni tym gorętszy w tych modłach publicznych wzięli udział i Boga błagali, wszystkim i każdemu z osobna obojga płci wiernym, którzy w przerzeczonych trzech dniach pobożnie w tych modłach uczęstniczyć będą i o obecne Kościoła potrzeby według myśli Naszej Boga błagać będą i sakramentalną spowiedzią oczyszczeni oraz ś. Komunią wzmocnieni zostaną, zupełny wszelkich grzechów odpust i przebaczenie litościwie w Panu udzielamy. Tym zaś wiernym, którzy zkruszonem sercem w którymkolwiek z dni wspomnionych resztę poprzedzających czynności dopełnią, lat siedem i tyleż czterdziesto-dniówek z nałożonych im czyli inaczej w jakibądź sposób winnych pokut w zwykłej formie Kościoła odpuszczamy. Które to wszystkie i szczególne odpusty, przebaczenie grzechów i pokut zwolnienie również do dusz wiernych, które w miłości z Bogiem połączone świat ten opuściły, sposobem wstawienia się stosować w Panu dozwalamy. Wszelkie przeciwne rozporządzenia nie stoją temu na zawadzie.

Zresztą nic Nam zapewne milszego być nie może, jak z tej sposobności najchętniej korzystać, aby wam znów oświadczyć i potwierdzić szczególną życzliwość, jaką was obejmujemy w Panu. Najpewniejszą tego rękojmię: przyjmijcie błogosławieństwo apostolskie, które z wylanem sercem wam samym wielebni Bracia, wszystkim duchownym i wiernym świeckim, każdego z Was pieczy poruczonym, najmiłościwiej udzielamy.

Dan w Rzymie u ś. Piotra d. 17 paźdz. 1867.
Papiestwa Naszego dwudziestego drugiego.

Pius P. IX.

Wiadomości z Rzymu nie masz: telegraf milczy. Nigdzie pewnego śladu co się stało po opuszczeniu Monte rotondo przez wojsko papieskie. Po oświadczeniu atoli urzędowego dziennika z Florencyi, że skoro chorągiew francuska powiewa w Civittavecchia, wojsko włoskie otrzymało rozkaz zajęcia niektórych punktów terytoryum rzymskiego, wnosić można, że to nastąpiło. Dzienniki pruskie donoszą, że Garibaldi stoi pod Rzymem na czele 22 batalionów, a wojska włoskie zajęły Acquapendente, Orte i Frosinone. Można wtedy powiedzieć, że nietylko te miasta zajęte, ale że wojsko włoskie stoi pod Rzymem dowodzone przez jenerała włoskiego, bo owe bataliony to tak zwane zbiegi, czego się Garibaldi nie wyrzeka, skoro dziękuje wojsku włoskiemu w proklamacyi za czynny udział, a charakter jenerała nie został mu odjęty, skoro po ujściu z Kaprery przyjmowano go we Florencyi i odstawiono koleją żelazną na terytoryum papieskie. Objął też nad bandami i zbiegami dowództwo, i zapewne karność wojskową zaprowadził. Nie dziwiłoby nas bynajmniej, gdybyśmy się dowiedzieli, że posiada artyleryę, bo zapewne i parę bateryj zbiegło z wojska włoskiego. Dezercya ta widocznie na wielki odbywa się rozmiar.

Jeżeli atoli brakuje pewnych wiadomości o wypadkach wojennych, to nie brakuje dokumentów, chociaż obawiamy się, że ostatnia scena w tej sprawie nie odegra się dyplomatycznie, i że się na nowe Castelfidardo pod Rzymem zanosi, dokąd ściągnęły wojska papieskie. Liczbę dokumentów, jak proklamacya króla włoskiego i artykuł *Monitora*, o których pisaliśmy poprzednio, powiększył okólnik margrabiego Moustier. Licuje on wybornie tak z pierwszą, jak z drugim. Nie ma w nim wprawdzie takich dwuznaczników jak w proklamacyi, która powołuje się na uchwałę parlamentu, zostawiając w w wątpliwości na którą, czy na tę co ogłosiła Rzym stolicą królestwa włoskiego, czy na tę co zatwierdziła konwencyę wrześniową. Ale porównie z deklaracyą, okólnik omija wyrażenie „o władzy świeckiej" papieża, mówi tylko „o bezpieczeństwie Ojca śgo." Celu interwencyi nie oznacza, chociażby się zdawało, że ma nim być utrzymanie konwencyi wrześniowej: kresem jej ma być tylko usunięcie band z terytoryum rzymskiego, lubo i na to nie zanosi się dotąd skoro jedynie legia antibska odesłaną została z Civittavecchia do Rzymu. Garibaldi nie jest człowiekiem, któregoby sama obecność Francuzów w tym porcie powstrzymała, zwłaszcza, jeżeli prawda, że stoi na czele dwudziestu batalionów dezerterów. W każdym razie wielka różnica między usunięciem band a utrzymaniem konwencyi wrześniowej. Tu sprawa z Garibaldim, tam z rządem włoskim. Co do Włochów atoli harmonia między temi dokumentami zupełna: proklamacya mówi, „że wojna byłaby bratnią;" *Monitor*, „że interwencya nie ma wcale cechy nieprzyjaznej Włochom;" okólnik zaręcza, że Francya niezapomina „o węzłach ścisłych, jakie ją łączą z Włochami." Nie dziw przeto, że myśl ciągłego porozumienia się w tej sprawie między Francyą a Włochami ma tylu zwolenników, a w wojnę uwierzyćby chyba można dopiero wtedy, gdyby wojska się starły i krew się lała.

O utrzymaniu więc konwencyi nie ma mowy tak w proklamacyi jak w okólniku, ale tu dokumenta te rozchodzą się nieco. Król włoski powiada, że kwestyą rzymskę zgodnie z Francyą zakończy, minister francuski oddałby chętnie sprawę obecną pod trybunał europejski. Zdawałoby się, że za pomocą tak zwanej rewizyi umowy wrześniowej Cesarz Napoleon chciałby dojść do kongresu, który się przed nim w Europie jak majak na pustyni zawsze usuwa. Czy i kongres bez udziału Piusa IX, tak jak konwencya wrześniowa? Tutaj wspomniemy nowy dokument, który podaje *Gazeta Augsburska*, notę hr. Bismarka do posła we Florencyi hr. Usedoma. Pomawiano Włochy, że się do Prus udały, i *Gazzetta uffiziale* tego nie zaprzeczyła. W okólniku p. Bismarka, jak zwykle otwarcie o rzeczach mówiącego, przekonać się można, że tak było, a oraz, że minister pruski jak słusznie o nim powiedziano, przyjmuje usługi rewolucyi, ale się kompromitować z nią nie chce.

Lecz kongres daleko, a okólnik powiada, że usunięcie band jest kresem interwencyi. Jak Francya tego kresu domierzy, oto właśnie zadanie. Z jej postępowania dotychczas niczego domyślać się nie można. Ale mówiąc o dokumentach w tej sprawie, trudno pominąć oświadczenia Mazziniego w dziennikach angielskich. W manifeście jego równie królestwo włoskie jak papieztwo nie mają powodu dalszego istnienia. Królestwo to jest rząd jego nie pojął misyi Włoch. Wzięcie Rzymu powinno rozwiązać papieztwo, które misyą swoją już od sześciu wieków skończyło. Innocenty III był ostatnim papieżem. Wojna więc papieztwu nie tylko we władzy świeckiej ale w duchownej, bo pierwszej odmówićby nie można, jeżeli jest przedstawicielem Boga na ziemi. Ci co chcą obalić monarchę w Rzymie, a wyznają cześć dla Papieża są nieloiczni albo hypokryci. Ci, co chcą mieć wolny kościół w wolnem państwie, obrani są z wszelkich moralnych przekonań. Rozdział kościoła i Państwa jest dobrą machiną wojenną, lecz skoro nastąpi, Państwo zostanie kościołem. Kościół rozdzielony od Państwa będzie się starał wrócić do swej przewagi. Państwo rozdzielone od kościoła stanie się łupem anarchii. Włochy są religią, z nich wyjdzie jedność odradzająca ludzkość. Rzym przemawiający w imię Boga i Rzeczypospolitej będzie matką postępu, a Europa zmęczona anarchią przyjmie tę nową wiarę. Kwestya religijna góruje dziś po nad wszelkie inne; rozwiązać ją winny Włochy albo wyrzec się misyi włoskiej, jakiej dla ludzkości dokonać mają.

Tak obecną sprawę pojmuje Mazzini, a z nim zapewne i stronnictwo ruchu. W obec tego, co się dzieje, i dokumentów wyżej wspomnionych, loiki i otwartości odmówić mu nie można.

Piszą nam o czynnościach Rady państwa i stanowisku delegacyi galicyjskiej jak następuje:

Wiedeń 30 października.

††† Ustawa „orzekająca zasadnicze postanowienia względem stosunku szkoły do kościoła," uchwaloną została ostatecznie w trzeciem czytaniu, z znacznemi zmianami na wczorajszem posiedzeniu (29go t. m.) przez Izbę deputowanych, która na poprzednich trzech posiedzeniach 25, 26 i 28go t. m. roztrząsała, zmieniała i wotowała pojedyncze jej przepisy.

Biorąc przemowy deputowanych skrajnych pod tym względem stronnictw za jedno z tą ustawą, mylnie rozgłoszono, jakoby ustawa ta odłączała zupełnie szkołę od kościoła i odsuwała całkiem duchowieństwo od wpływu na kierunek i nadzór nad wychowaniem i nauką t. j. nad szkołami. Ustawa szkolna uchwalona, teraz przez Izbę deputowanych, tak samo jako i ustawa podobna przez sejm galicyjski w r. z. zawotowana, w miejsce wyłącznego wpływu duchowieństwa i rządu a na kierunek szkół jednych, a wyłącznego wpływu samego rządu, a raczej biórokracyi, na kierunek szkół innych, ustanawia władze i ciała, w których, obok reprezentantów duchowieństwa, zasiadać mają reprezentanci społeczności, (mającej przecież prawo doglądania jak wychowuje się jej młode pokolenie), reprezentanci rządu, wreszcie reprezentanci stanu nauczycielskiego, t. j. ludzie fachowi nauką i wychowaniem specyalnie się zajmujący. Przeto nie można ustawie zarzucić, jakoby odłączała zupełnie już kościół, bo o tem mowy nawet nie było, ale duchowieństwo od wpływu na kierunek i nadzór szkół; albowiem wpływ takowy pozostawia, a tylko w inny sposób go urządza. W podobny sposób, jak ustawa teraz uchwalona przez Izbę deputowanych uregulowała wpływ duchowieństwa na szkołę, zeszłoroczna uchwała sejmu galicyjskiego zatwierdzona przez Cesarza i w życie już wprowadzona, unikając jednak innych błędów, w które ustawa Izby deputowanych popadła, a które zaraz wytknę.

Albowiem można ustawie przez Izbę deputowanych teraz przyjętej czynić wielkie zarzuty — a deputowani polscy czynili je i usiłowali ją poprawić pod tym względem poprawkami przez siebie wnoszonymi, lecz niestety odrzuconymi — lecz zarzuty te są zupełnie innej natury. A mianowicie można zarzucać ustawie:

1) Że szkół średnich nie wyjęła z pod przeważnego, a dotychczas bardzo szkodliwego wpływu biórokracyi i władz politycznych, wyjmując z pod tego wpływu szkoły ludowe;

2) Że jak w konstytucyi, władzę prawodawczą co do szkół średnich oddała Radzie państwa, zamiast sejmom, tak w tej ustawie, naczelny kierunek i nadzór nad szkołami średnimi, zamiast krajowej Radzie wychowania, pozostawia państwowemu ministerstwu oświecenia, hołdując zasadom centralizacyjnym.

Na zarzuty te odpowiadała większość niemiecka: Najprzód, że ustawa niniejsza regulująca tylko stosunek szkoły do kościoła, a raczej regulująca tylko wpływ duchowieństwa na szkołę, nie jest ustawą ogólną urządzającą szkoły, jaka później wydaną zostanie i zapobieży zapewne przeważnemu wpływowi biórokracyi na szkołę. Powtóre, że zważając na różne stosunki w krajach, nie może krajowym Radom wychowania oddać zupełnego kierunku szkół średnich; zaś co się tyczy Galicyi, ustawa niniejsza zastrzega wyraźnie w § 14, iż nie narusza w niczem zatwierdzonej przez Cesarza uchwały sejmu galicyjskiego, tyczącej się Rady wychowania w Galicyi.

Niedostateczność tej obrony wykazywali deputowani polscy przedstawiając: Najpierw, że ustawa uchwalona nie tylko urządza stosunek szkoły do duchowieństwa, ale i inne ogólne zawiera przepisy nietyczące się tego stosunku. Powtóre dowodzili, że nowa ustawa nie znosi wprawdzie uchwalonych legalnie atrybucyi galicyjskiej Rady wychowania, albowiem Rada państwa nie ma prawa i mocy znosić uchwał sejmów krajowych konstytucyjnie powziętych i zatwierdzonych, ale stanowi ciasne na przyszłość dla ustawodawstwa krajowego ramy w które ustawy podobne jak galicyjska o Radzie, wychowania mieścić się nie będą mogły. Do przedmiotu tego raz jeszcze powrócę.

Przeto słusznie można czynić uchwalonej ustawie zarzuty, że jeszcze ona nie zabezpiecza szkół średnich od przeważnego wpływu biórokracyi, i że kierunku szkół i wychowania publicznego nie oddaje całkowicie władzom krajowym, centralizując ten kierunek w ministerstwie oświecenia; nie odpowiada więc w całości zasadom samorządu narodowngo, jakkolwiek czyni po części znaczne tym zasadom ustępstwa. Ale bezzasadnym jest zarzut rozpowszechniony, iż odłącza całkowicie szkołę od kościoła, a raczej, że usuwa zupełnie wpływ duchowieństwa na kierunek szkół; a jeszcze bezzasadniejszym jest zarzut, jakoby usuwała religię ze szkoły. Deputowani polscy oświadczając się za przepisami ustawy, urządzającymi na nowo wpływ duchowieństwa na szkoły, oświadczali najuroczyściej, że gdyby widzieli, iż ustawa usuwa religię ze szkoły, czyni szkołę niereligijną, odmawia kościołowi wpływu na wychowanie, a nawet gdyby widzieli, że niezapewnia sługom kościoła t. j. duchowieństwu właściwego wpływu na kierunek szkół, występowaliby jaknajsilniej przeciwko tym przepisom ustawy; lecz właśnie wotują za niemi, bo one zapewniają stanowisko reprezentantom duchowieństwa w Radach szkolnych wszelkiego stopnia, począwszy od gminnych, aż do najwyższych krajowych.

Do rozpowszechnienia mylnych wyobrażeń o nowej ustawie szkolnej, dały powód jednostronne twierdzenia i namiętne słowa rzucane nieoględnie w Izbie przez posłów z dwóch skrajnych walczących ze sobą stronnictw, z których jedno chciałoby odsunąć duchowieństwo od wszelkiego wpływu na szkoły, drugie oddać szkoły pod wyłączny duchowieństwa kierunek. Pomiędzy temi skrajnemi pod tym względem stronnictwami, deputowani polscy pojednawcze zajmowali stanowisko. Wyrażenia i twierdzenia mowców tych obu skrajnych stronnictw o przepisach ustawy, lub własne ich o całej sprawie mniemania, nie odróżniła publiczność od przepisów samejże ustawy. Wprawdzie także frazes dorzucony do §. 2 ustawy oddającego duchowieństwu kierunek i nadzór nauki religii we wszystkich szkołach — frazes brzmiący: „nauka wszystkich innych przedmiotów w szkołach jest niezależną od wpływu wszelkiego kościoła i religijnych towarzystw" — przyczynić się mógł także do rozpowszechnienia mylnych o ustawie wyobrażeń. Lecz właśnie deputowani polscy, głosujący wraz z piędziesięciu kilku posłami za opuszczeniem tego frazesu, wykazywali, iż dla tego żądają jego opuszczenia, że jest sprzeczny z postanowieniami samejże ustawy, która właśnie zapewnia duchowieństwu właściwy (wprawdzie nie wyłączny) wpływ na wszystkie szkoły i na całe wychowanie, przeto nie tylko na naukę religii ale i na naukę innych przedmiotów, dając reprezentantom jego stanowisko we wszystkich Radach szkolnych.

Po uczynieniu tych ogólnych uwag nad całą ustawą orzekającą zasadnicze postanowienia co do stosunku szkoły do kościoła, uchwaloną przez Izbę deputowanych, nie będę się tu zapuszczał w szczegółowe zdawanie sprawy z rozpraw i obrad nad tą uchwałą; tem więcej, żeście już zapewne do tej chwili podali z zapisków stenograficznych i z dzienników wiedeńskich sprawozdania z tych posiedzeń Izby. Lecz natomiast wskażę tu jeszcze zasadnicze przepisy tej ustawy, główne poprawki, jakie do niej deputowani polscy i inni autonomiści stawiali, chcąc jej nadać więcej autonomiczną dążność, wreszcie ważną a niekorzystną dla nas zmianę, jakiej doznał w Izbie projekt komisyi.

Nowa ustawa stanowi najprzód zasadę: kierunek i nadzór nad całem wychowaniem i nauczaniem należy wyłącznie do państwa, a wykonywany będzie przez organa powołane do tego odpowiednio konstytucyi. Dodać należy, że wyraz „państwo" wzięty jest w znaczeniu obszerniejszem, i obejmuje rząd i społeczność zarazem. Jednak obawiając się ciaśniejszego tłómaczenia tego wyrazu i zastósowania powyższej zasady w sposób krępujący bardzo wolność nauczania, stawiano poprawkę, aby opuścić wyraz „wyłącznie." Lecz poprawka ta upadła.

Dalsze zasady w ustawie są: nauka religii w szkołach, kierunek i bezpośredni nadzór nad tą nauką oddane są duchowieństwu i kościołowi każdego wyznania. Szkoły założone lub utrzymywane przez państwo, kraj, lub gminę przystępne są dla wszystkich obywateli bez różnicy wiary. Jednak każdemu społeczeństwu religijnemu i kościołowi przysłuża prawo zakładać i utrzymywać własnym kosztem szkoły przeznaczone dla mło-

dzieży swojego wyznania, a szkołom tym przyznane być mogą prawa publicznych zakładów naukowych, jeżli one odpowiadać będą prawnym warunkom naznaczonym dla takich zakładów; nadto ustawa nie zabrania przyjmować do takich zakładów młodzieży innego wyznania chcącej do nich uczęszczać. Nauczycielami w szkołach utrzymywanych przez państwo, kraj lub gminę mogą być wszyscy zdolni do tego obywatele krajowi bez względu na ich wyznanie religijne; lecz nauczycielami religii mogą być tylko ci, których właściwa władza duchowna za zdatnych do tego uzna. W szkołach zaś założonych dla pewnych wyznań i przez nie utrzymywanych, statut tychże zakładów orzeka, kto może w nich nauczać. W wyborze nauczycieli nikt nie jest krępowany wyznaniem religijnem nauczyciela.

Państwo wykonywuje najwyższy kierunek i nadzór nad całem wychowaniem i nauczaniem przez ministeryum oświecenia. Do §. 10 zawierającego ten centralistyczny przepis — sprzeczny z zasadą samorządu narodowego, aby każdy kraj miał własną władzę naczelnie kierującą w niem wychowaniem i nauczaniem, któraby znosiła się z rządem centralnym za pośrednictwem swego ministra — stawiał w imieniu deputowanych polskich p. Krzeczunowicz poprawkę odpowiednią powyższej zasadzie autonomicznej. A chociaż w jak najłagodniejszy sposób przedstawiał sprzeczność przepisu centralizującego w jednem ministerstwie oświecenia w państwie złożonem z tak różnorodnych krajów i narodów, — sprzeczność takiego przepisu z zasadami samorządu narodowego i z objawionemi żądaniami krajów, mianowicie z żądaniem mianowania kanclerza lub ministra oddzielnego dla Galicyi, któryby miał także powierzony naczelny kierunek szkół w tym kraju; chociaż nadto przytaczał inne jeszcze nie autonomiczne powody przemawiające za tem, aby w miejsce „ministeryum oświecenia“, powiedziano „ministeryum“, przez co nie przesądzonoby przyszłej organizacyi ministeryum i władz rządowych: jednak poprawka ta autonomiczna odrzuconą została przez całą lewicę i środek.

Dalsze §§ 11, 12, 13 i 14 komisyjnego projektu ustawy orzekały, że do kierowania i nadzorowania nad wychowaniem i nauczaniem w każdym kraju ustanowione będą: krajowa Rada szkolna, jako najwyższa krajowa władza szkolna, Rady szkolne powiatowe na każdy powiat i dla każdego miasta mającego statut własny; wreszcie Rady szkolne miejscowe dla każdej gminy szkolnej; dalej paragrafy powyżej przytoczone stanowiły zakres działania i skład każdej z tych rad szkolnych, a pod tym względem przepisy ustawy, były z małymi dodatkami podobne do przepisów uchwały wydanej przez sejm galicyjski. Do tych §§ w szczegóły wchodzących nieodpowiednich dla właściwości każdego kraju, wystąpiono z licznemi poprawkami, które po największej części dążyły, aby bliższe oznaczenie okręgu działania i składu Rad szkolnych w każdym kraju pozostawić ustawom sejmowym. Deputowani niemieccy widząc trudność zastósowania szczegółowych przepisów do każdego kraju, zgodzili się, aby okręg i skład Rad szkolnych pozostawić w każdym kraju ustawodawstwu sejmowemu; ale zarazem na wniosek p. Herbsta zawotowali poprawkę uszczuplającą bardzo cały zakres działania wszystkich tych krajowych Rad szkolnych. Albowiem w miejsce proponowanego przez komisyę przepisu: „Do nadzorowania i kierowania nauczaniem i wychowaniem w każdem królestwie i kraju będą ustanowione: krajowa Rada szkolna i t. d.“ włożono w ustawę przepis: „do nadzorowania i kierowania wychowaniem, a mianowicie szkół ludowych oraz zakładu dla kształcenia nauczycieli będą ustanowione w każdym kraju“ i t. d. To jest wyrzucono wyraz „nauczania“, chcąc wyjąć przez to z pod nadzoru krajowych Rad szkolnych wszystkie szkoły średnie.

Poprawka ta p. Herbsta, mimo energicznego sprzeciwiania się deputowanych polskich i innych autonomistów, zawotowaną została przez większość niemiecką i ścieśniony zakres działania władz szkolnych krójowych; pozostawiono, jak dotąd, pod wpływem biurokracyi szkoły średnie, co wielkie wywołało oburzenie w kole polskiem.

Wprawdzie ustawa teraz uchwalona w § 14 zastrzega, że przepisy jej nie naruszają w niczem zatwierdzonych przez Cesarza postanowień, tyczących się ustanowienia dla Galicyi Rady szkolnej krajowej. Lecz zastrzeżenie to w uchwalonej przez Izbę deputowanych ustawie, przedstawiane, jako wielkie następstwo dla Galicyi, jest istotnie zbytecznem; albowiem, jak już powiedziałem, Rada państwa nie jest w prawie zmieniania lub zatwierdzania tej sankcyonowanej uchwały sejmowej i bez powyższego zastrzeżenia pozostałaby uchwała ta nienaruszalną. Słowem, ustawa szkolna Izby deputowanych nie odebrała tego, czego odebrać nie mogła, i nie zmieniła istniejącej już uchwały sejmu galicyjskiego, ale zakreśliła szczuplejsze dla wszystkich przyszłych ustaw ramy.

Ponieważ właśnie ustawa szkolna uchwalana przez Izbę deputowanych, chociaż nie mogła znosić uchwały sejmu galicyjskiego o Radzie szkolnej, jednak miała nakreślić granicę i ramy dla przyszłych ustaw sejmowych, przeto deputowani polscy roztrząsając w swem kole projektowaną ustawę, jak i inne, i biorąc udział w rozprawach i uchwałach względem niej w Izbie, starali się o ile możności zozszerzyć te ramy, aby one nie krępowały sejmu w przyszłych jego ustawach.

Dodać tu muszę ogólną uwagę, tyczącą się wszelkich rozpraw w Izbie, w których biorą udział deputowani polscy. Każda ustawa, jaka ma przyjść pod rozwagę lub uchwałę Izby, roztrząsana jest szczegółowo poprzednio w kole deputowanych polskich, a wszyscy lub wielu bierze udział w wykazaniu jej stron złych lub dobrych, w przedstawieniu lub ułożeniu poprawek, jakie należy do niej wnosić, w zebraniu, w ocenieniu i rozwinięciu powodów i motywów, jakiemi te poprawki lub sameż przepisy ustawy popierać i bronić należy, w daniu instrukcyj przemawiającym tak w komisyach jak w Izbie. Lecz tylko kilku deputowanych władających najlepiej językiem niemieckim wnosi zwykle te poprawki, i przemawiając rozwija motywa postanowione w kole.

Komisya konstytucyjna na posiedzeniach wczorajszem i przedwczorajszem uchwaliła już cały projekt ostatniej ustawy konstytucyjnej o sprawach wspólnych i delegacyach, a uchwaliła odpowiednio projektowi podkomitetu. Główna a zacięta walka w komisyi toczyła się nad §§ 7 i 8 ustawy orzekającymi sposób wybierania delegacyj.

Większością 15 głosów przeciwko 13 odrzuciła komisya konstytucyjna rządowy projekt co do wyboru delegacyi, a przyjęła z małą zmianą projekt podkomitetu, o którym wam w przyszłym liście wspomniałem. Projekt rządowy stanowił, że delegacye sejmowe w Izbie deputowanych wybierają 40, a drugi czynnik prawodawczy, Izba panów, 20 członków do delegacyi, mającej stanowić wraz z delegacyą węgierską o sprawach wspólnych całego państwa. Taki sposób wyborów zastrzegał w zupełności zasadę dotychczas istniejącą, że do ciała, które stanowi względem wspólnych spraw państwa — a jaką to władzę miała dawniej pełna Rada państwa, dzisiaj zaś ma mieć delegacya — wybierają sejmy, wprawdzie dawniej bezpośrednio, teraz przez dwa stopnie. Projekt podkomitetu przyjęty przez komisyę orzeka, że do delegacyi wspólnej wybiera Izba panów 15, Izba deputowanych 45 członków; z pomiędzy tych 45, wybierają delegacye sejmowe w Izbie będące 41 członków, a 4 cała Izba deputowanych. Przez wybór czterech z całej Izby naruszoną jest powyższa zasada, do dziś dnia istniejąca, a wprowadzona nowa. Przyznawały to obydwie strony i każda oświadczała wyraźnie, że nie chodzi jej o owych czterech delegowanych, ale o zasadę: jednym o utrzymanie w zupełności dawnej, drugiem o wprowadzenie częściowe nowej, jeszcze silniej połowę państwa centralizującej.

Zastępca ministrów br. Taaffe przemawiał kilkakrotnie i obstawał gorąco za rządowym projektem wyboru delegacyi, za którym są autonomiści, oraz niemieccy deputowani z Czech i Morawii najbardziej obawiający się rozejścia się Izby deputowanych. Albowiem wiadomo wszystkim, że gdyby została wywróconą zasada wybierania członków delegacyi wspólnej w Izbie deputowanych przez delegacye sejmowe tęż Izbę składające, a druga zasada, wyboru z całej Izby przez całą Izbę postanowiona, opuszczą Radę państwa deputowani polscy, słoweńscy, kraińscy i tyrolscy, przez co Rada państwa faktycznie rozwiązanaby została. W skutku takiego stanowczego postanowienia tych deputowanych, niemogących zresztą zasiadać w Radzie państwa, któraby uszczuplała prawa krajów, jakie nawet dzisiaj posiadają, silne jest ze strony rządu i ze strony deputowanych z centrum działanie, aby przeszedł w Izbie rządowy projekt wyboru delegacyi. Czy jeden, czy drugi projekt, może być uchwalony jedynie $^2/_3$ częściami głosów.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 30 października.

ǂ. W wydziale konstytucyjnym rzeczy postępują w sposób przezemnie przed kilku dniami przepowiedziany. Dla lepszego zrozumienia sprawy dość zawikłanej i arcyważnej, chciałbym wam opisać dokładnie stan rzeczy.

Podkomisya wydziału konstytucyjnego wzięła przed tygodniem projekt rządowy o delegacyach pod obrady i zmieniła takowy. Rząd proponował był, aby wybory do delegacyi pozostawiono po szczególnym grupom krajowym, które razem wybrać mają 40 delegatów. Izba wyższa miała ze swej strony wybrać 20. Propozycya ta była całkiem loiczną i odpowiadała życzeniom naszym. Nawet posłowie czescy i morawscy zgodzili się na projekt rządowy, obawiając się po zmianach naturalnych w składzie Rady państwa, szkody i niekorzyści dla Niemców. Podkomisya wydziału konstytucyjnego mimo to zmieniła projekt rządowy, prawdopodobnie ztego tylko powodu, aby przełamać zasadę wyboru z grup i ułatwić późniejszemu czasowi całkowite usunięcie tego rodzaju wyborów. Zatrzymała ona wprawdzie 40 delegatów z grup krajowych wybierać się mających, ale zredukowała liczby delegatów z izby wyższej do 15, i ustanowiła, aby resztę delegatów, których liczba ma wynosić 60, a zatem pięciu wybrano z pełnej izby bez względu na grupy krajowe. Całe to postanowienie jest krótko mówiąc niedorzecznością. (Nam przeciwnie postępowanie to wydaje się dobrze obrachowanym wybiegiem; *przyp. Red.*). Wybór delegatów z poszczególnych grup krajowych jest godłem różnorodnego składu rady państwa i zastrzega zarazem wszystkim reprezentowanym w niej krajom reprezentacyą w delegacyi. Przez ustanowienie wyboru 5 członków z pełnej izby zasada ta naruszoną została; delegacya bowiem będzie mięszaniną reprezentacyi jednolitej i reprezentacyi poszczególnych krajów koronnych.

W tej stylizacyi projekt podkomisyi przedłożony został wydziałowi konstytucyjnemu. Polacy i posłowie niemiecko-czescy trzymali się projektu rządowego, podczas gdy posłowie reszty krajów zgodzili się na projekt podkomisyi. Posiedzenia rozpoczęły się przedwczoraj. Już na pierwszem pokazało się, że posłowie krajów czysto-niemieckich, uważają system delegacyi za instytucyą ciężką, nieużyteczną i dlatego nie starają się wcale, aby przez uwzględnienie wszystkich żądań, które stawiono, umożebnić przyjście do skutku delegacyi. To zachowanie się stanowi ponowny dowód, jak dalece większość niemiecka jest nie zdolną do rządzenia. Kto tak mało ufa systemowi rządu, powinien jako reprezentant ludu mieć odwagę i postąpić sobie odpowiednio przekonaniu swemu.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie wydziałowe. Wzięto pod obrady § 8. projektu podkomisyi, traktujący o najważniejszej kwestyi, to jest o wyborach. Posłowie niemiecko-czescy oświadczyli się przeciw wnioskowi komisyi, już to z przyczyny wyżej namienionej, już też to z powodu, że komisya odjęła Czechom jednego delegata i ofiarowała go w prezencie dolnej Austryi. Posłowie Klier, Banhans i Wolfrum bronili stanowiska rządowego i powodowali się nawet namiętnością, gdy doznali silnej oppozycyi ze strony posłów niemieckich, w końcu oświadczyli w sposób demonstracyjny, że opuszczą radę państwa, jeżeli izba odrzuci projekt rządowy i przyjmie niedorzeczny projekt komisyi. Ze strony delegacyi naszej przemówił Dr Ziemiałkowski i wykazał niedostatki projektu podkomisyi. Aby dowieść, że Polacy trzymają się zasad reprezentacyi grup krajowych i że się nie powodują wcale względami materyalnemi, oświadczył on, że Niemcy, jeżeli koniecznie chcą mieć 45 delegatów z izby niższej, mogą ich rozdzielić wyłącznie na prowincye niemieckie, na Austryą dolną; że Polakom nie rozchodzi się bynajmniej o liczbę swych delegatów, lecz o zasadę. Wszystkie przedstawienia okazały się daremnemi; Niemcy, pomimo że nie zdołali wystąpić z jakiemikolwiek argumentami, przyjęli § 8. według projektu podkomisyi prawie bez zmiany. Z 28 posłów obecnych na posiedzeniu 15 niemieckich głosowało za przyjęciem, a 13 (Polaków i Czechów niemieckich) za odrzuceniem paragrafu, który jak się pokazuje przyjęty został większością *dwóch* głosów. Ośmiu członków było nieobecnych (wydział konstytucyjny składa się jak władomo z 36 członków); posłów morawskich i p. Herbsta nie było. Ostrożny professor bowiem woli przy takiej sposobności zataić zdanie swoje, pozostać w domu, i przyłączyć się później do większości. Sławny to polityk!

Teraz zachodzi pytanie, co począć teraz? Polacy spodziewają się, że federaliści wspólnie z niemiecko-czeskimi posłami, a może i z Morawianami potrafią odrzucić w izbie § 8. projektu podkomisyi. Sprawa bowiem delegacyi, stanowiąca zmianę w konstytucyi, wymaga większości $^2/_3$ głosów; wreszcie odezwie się i izba panów, i wątpić wypada, czy izba ta przystanie na odebranie sobie pięciu głosów. Sejm węgierski żąda dla siebie tylko 40 członków, i pozostawia izbie panów 20; dlaczegożby tu miało być inaczej i czy wszyscy już ulegną teroryzacyi zapamiętałych przywódzców niemieckich?

Delegacya polska nie mogła jeszcze dla krótkości czasu obradować nad obecną sytuacyą. Nie zdecydowała ona się jeszcze pod względem przyszłego postępowania, i nie wie, czy w razie gdyby uchwała izby nie odpowiadała jej oczekiwaniu, wystąpi zaraz z Rady państwa lub czy czekać będzie uchwały izby wyższej. Sądząc po ogólnem jej usposobieniu, zdecyduje się ona na wystąpienie natychmiastowe. W przyszły wtorek projekt delegacyi przyjdzie pod obrady izby. Znajdujemy się więc w tej chwili w obec najważniejszego epizodu w historyi konstytucyi austryackiej.

Wiedeń 31 października.

Szczególne występują teraz objawy, z któremi ostrożny polityk zawczasu liczyć się musi. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału konstytucyjnego oświadczył poseł Schindler, że wcale nie wierzy w trwałość dualizmu, a posłowie Kuranda i Brestel dali się słyszeć, że delegacye są czczą formą bez treści i nie zdolne do rozwoju. Takie jest zdanie przywódzców frakcyj niemieckich, a przecież delegacye stanowią jedyne ustępstwo rzeczywiste uczynione przez Węgrów na rzecz organizacyi państwa. Gdy nadto znaną jest rzeczą, że dualizm z tej strony Litawy skierowanym jest przeciw ludom nieniemieckim, powinniśmy mieć się na baczności i tak się urządzić, abyśmy kiedyś nie wydawali się głównymi zwolennikami dualizmu, który jedynie Niemcom pewne przynosi korzyści.

Rząd nasz otrzymuje ciągle wiadomości, według których Prusy gotują się do kampanii zimowej, i zapewniają, że historya o wielkiej liczbie sanek, któremi armia pruska zaopatrzoną została, zgadza się całkiem z prawdą. Opowiadają też, że Francya umyślnie wstrzymała się od kroków energicznych przeciw Włochom, aż do przybycia Cesarza Franciska Józefa do Paryża; zdaje się, że się obawiano, że Cesarz Austryacki nie przybędzie do Francyi wobec niepokojących wieści o przygotowaniach do wojny. W każdym razie ani we Wiedniu, ani w Paryżu nikt się nie łudzi pod względem sytuacyi europejskiej; wiadomo bowiem, że Prusy i Rosya zamierzają wystąpić z projektami, które w krótkim czasie całą Europę zdołają zamienić na wielkie pobojowisko.

Wiedeń 30 października.

○ Wczoraj wydział konstytucyjny przyjął większością 15 głosów przeciw 13 znany wam wniosek swej komisyi o wyborze do delegacyi w sprawach wspólnych z małą odmianą: to jest, że z owych 5 członków, których ma odstąpić Izba panów, jednego ma wybierać delegacya Niższej Austryi, aby tym sposobem reprezentacya jej w delegacyi wspólnej była zwiększona. Rada państwa to jest Izba niższa ma wybierać 41 członków delegacyami, a 4 prostą większością głosów z całej Izby. Głównym argumentem niemieckim w tej żywej a gorącej dyskusyi wydziału, gdzie ośmiu członków było nieobecnych, między innemi Herbst, było, jak mi mówiono, że inaczej nie byłoby jedności w obec delegacyi węgierskiej, nie byłoby siły, bo 60 członków wybranych przez delegacye sejmowe rozpadałyby się w różnych kwestyach, że potrzeba naznaczyć jedność Przedlitawii (to jest centralizacyą) temi 4 wyborami z całej Izby. Ów wybór naznaczy centralizacyę i obali autonomię, to pewna, ale z resztą argument nader słaby. Bo czyż owych 41 członków wybranych delegacyami nie rozpadną się w delegacyi do spraw wspólnych, jak się rozpadają w Izbie przy każdej kwestyi, gdzie chodzi o autonomią i centralizacyą? Czy temu zaradzi 4 członków wybranych z całej Izby? Bynajmniej, powiększą tylko większość niemiecką, ale rozdziałowi nie przeszkodzą. Większość niemiecka i tak ma przewagę w delegacyi wspólnej zapewnioną, idzie więc tylko o affirmacyę centralizacyi, na którą właśnie autonomiści pozwolić nie mogą. Owa dążność centralistyczna wykazała się tem więcej, że Niemcy w wydziale oświadczyli, iż wcale nie rokują sobie wiele z delegacyi wspólnej, bo w końcu zawsze i o wszystkich kwestyach Sejm węgierski i Rada państwa decydować będzie. Idzie więc tylko o zasadę centralistyczną. Przedłożenia rządowego bronił minister Taaffe bardzo stanowczo. Silnie przemawiał p. Zyblikiewicz, mniej silnie p. Ziemiałkowski, albowiem przypuszczał ustępstwo Izby Panów owych pięciu członków, co już przedłożenie rządowe osłabiało. Ale żądał, aby wybór owych 45 odbył się delegacyami, i bardzo wyraźnie wykazywał, że tu nie chodzi o liczbę ale o zasadę, bo nawet przystawał, aby owych 5 głosów między niemieckie delegacye rozdzielono. Deputowani niemieccy z Czech stanęli bardzo mocno po stronie przedłożenia rządowego, mówią nawet aż do zagrożenia wyjściem z Izby, gdyby przedłożenie rządowe w Izbie było odrzucone. Wnosząc zatem z małej większości, bo 2 tylko głosów jaką projekt komisyi otrzymał w wydziale, jest nadzieja, że na posiedzeniu Izby odrzuconym zostanie, tem więcej, że na wniosek polski wydział dodał na wstępie ustawy o delegacyach, że ta ustawa jest uzupełnieniem ustawy konstytucyjnej o reprezentacyi państwa, a przeto wymaga $^2/_3$ głosów Izby aby była przyjętą. Spodziewać się należy, że nie stanie się coś podobnego jak przy ustawach zasadniczych, gdzie uchwaliła Izba, że prosta większość wystarcza. Jeżeli więc rzecz pójdzie konstytucyjnie, bez żadnego obejścia regulaminu, to najpierw przyjdą pod głosowanie poprawki pojedynczych posłów, potem wniosek wydziału a gdy ten upadnie, pozostanie jedynie tylko wniosek rządowy, który $^2/_3$ głosów otrzymać powinien.

Delegacya nasza, jak wiecie oświadczyła, że opuści Izbę, jeżeliby się przedłożenie rządowe nie utrzymało, toż samo autonomiści i tym razem nawet i deputowani niemieccy z Czech. Większość ma się nad czem zastanowić zaprawdę, bo cóżby potem znaczyła Izba? Idzie tylko o to, aby delegacya wytrwała przy swem tak słusznem i koniecznem postanowieniu, i nie oglądała się na to czy Izba Panów odstąpi owych pięciu członków lub nie, bo zasada autonomii nie może zależeć od dobrej woli Izby Panów ani od kłopotów, jakieby ta odmowa większości niemieckiej sprowadziła. Jest to ów krok stanowczy, który w końcu nadejść musiał, gdzie delegacya musi okazać, że Galicya wysyłając delegacyę do Rady państwa, nie opuściła swego stanowiska autonomii krajów koronnych. Każde ustępstwo, jakiebądź, byłoby tu odstępstwem od zasady: parlamentarnej ani utylitarnej wymówki nie ma żadnej. Tak lub nie, środka nie ma.

Czytałem w waszym dzienniku, że p. Zyblikiewicz wstrzymał się od głosowania nad ustawami o małżeństwach i szkołach Nie tylko p. Zyblikiewicz ale i p. Krzeczunowicz to uczynił wyjściem z Izby podczas głosowania stósownie do regulaminu koła polskiego. Jakie były tego przyczyny, nie jest mi wiadomo. Lecz na ich miejscu byłbym to samo uczynił z następujących względów: Izba utrzymując ustęp 2gi § 2, przyjęła postanowienia w tej ustawie zupełnie zbyteczne, a mające jedynie na celu wystąpienie przeciw Kościołowi; Izba przyjmując w § 10 (tzraz 9tym) postanowienie, iż kierunek najwyższy nauki i wychowania przysłuża ministrowi przedlitawskiemu przesądziła naszemu (sejmowemu) zadaniu odnoszącemu się do ustanowienia osobnego ministra czy kanclerza dla Galicyi. Dalej jeszcze Izba przyjęła poprawkę Herbsta, zwężającą zakres działania Rad szkolnych a wszczególności Rady szkolnej krajowej; bo gdy wniosek komisyi dawał tej radzie kierownictwo nad całością, a mianowicie przyznawał jej cały zakres Namiestnictwa w tych sprawach, to wniosek Herbsta ograniczył ten zakres na szkoły ludowe i na zakłady kształcenia nauczycieli. Wprawdzie, w § 14 nasza Rada szkolna jest utrzymaną; lecz pominąwszy nawet, że tu szło głównie o zasadę dla wszystkich krajów, nawet dla naszego wynikuie ztąd szkoda: bo § 14 nie zatwierdza, lecz tylko nie znosi naszego regulatywu o radzie szkolnej, który oparty jest nie na ustawie, lecz na rozporządzeniu może więc być zmieniony także rozporządzeniem; bo powtóre my musimy ten regulatiw zamienić w ustawę krajową, i musimy, gdy ten regulatyw także nie jest wyczerpujący, rozwinąć go i uzupełnić nową ustawą krajową, a przy tych wszystkich nowych ustawach krajowych będziemy związani ustawą Rady państwa teraz zawotowaną. Te powody tłomaczą mi aż nadto wstrzymanie się od głosowania rzeczonych posłów.

Kończąc ten list może nie będzie zbytecznem przypomnieć szanownym posłom, jak ważnem jest, aby na posiedzeniu wtorkowem byli wszyscy obecnemi, bo wiadomo, że jeden głos w tak krytycznej chwili głosowania $^2/_3$ może rozstrzygać o losie przedłożenia rządowego, o które się właśnie rozchodzi.

Paryż 28 października.

δ. Wypływając z dywizyą z Tulonu, Jen. de Failly otrzymał rozkaz zatrzymać się pod Civita Vecchia, Cesarz bowiem miał nadzieję, że jenerał Cialdini będzie w stanie odwołać Garibaldzistów. Nadzieja była próżna, bo Cialdini nie był w stanie złożyć gabinetu, ale wczoraj jen. Menabrea utworzył gabinet, którego pierwszym czynem było wyrzeczenie się w gazecie urzędowej zamiarów Garibaldego. Być może, że Cesarz zezwoli, aby po wylądowaniu wojska francuskiego, wojsko włoskie wzięło choćby w formie udział w uśmierzeniu Garibaldzistów.

Monitor, *Constitutionnel* i p. Rouher na uczcie wystawowej onegdaj w hotelu Louvre wytłumaczyli charakter nowej wyprawy francuskiej. Francya chce walczyć z samymi Garibaldzistami i pozostać w przyjaźni z Włochami; ale w razie gdyby wojsko włoskie weszło samowolnie na ziemię rzymską, Francya gotowaby wydać wojnę królestwu włoskiemu. Zachodzi pytanie: czy gabinet Menabrea będzie w stanie powstrzymać naród i wojsko. Pozory mówią przeciw temu. Na przypadek gdyby jen. Menabrea pozostał bezsilnym, armia, którą ma dowodzić jen. Montauban, zbliży się do Alp. Złączą się z nią wkrótce dwie dywizye Algierskie. Panuje wielki ruch w Lyonie i Tulonie. W razie wojny rząd powola do szeregów urlopników. Umysły tutejsze są rozdrażnione na Włochy i pragnęłyby nawet rozbić jedność włoską, którą uważają za niebezpieczną dla Kościoła, dla Wiktora Emanuela i dla przymierza z Austryą. Włosi bawiący w Paryżu są strzeżeni policyą. Mazinizm rozkrzewił się nie tylko we Włoszech, ale i w Irlandyi. Jenerał włoski Farioli został skazany przez sąd angielski za należenie do Fenistów. Związki jego we Francyi są jeżeli nie żadne to bardzo małe. Taktyka republikanów tutejszych polega na chęci przejścia przez orleanizm i dawny rząd parlamentarski.

Co do wiadomości *Indép. belge*, że Prusy występują w obronie jedności włoskiej, nie zasługuje ona nawet na odpowiedź.

Mowy króla Pruskiego i hr. Bismarka zmuszają Francyą do wielkiej baczności. Co się dzieje, może przyśpieszyć przymierze z Austryą, w imię wzajemnej obrony. Napoleon III, Franciszek Józef, margr. Moustier, p. Rouher, hr. Walewski, ks. Persigny, baron Beust i hr. Andrassy często odbywają narady. Napomykają o projekcie zaręczenia Cesarzewicza z arcyksiężniczką Gizelą. Cesarz Austryacki zabawi tu do dnia 4go listopada. Wczoraj po wysłuchaniu w kaplicy elizejskiej mszy celebrowanej przez nuncyusza papieskiego, Cesarz Franciszek Józef udał się na wyścigi do Vincennes. Wieczorem był na obiedzie w St. Cloud. Dziś wielki obiad w ratuszu. Na pierwszym obiedzie w St. Cloud Napoleon III wypytywał ks. Sapiehę o los Polaków pod berłem Austryackiem. Dzienniki półurzędowe, które o tem donoszą, starają się dać zrozumieć, że Cesarz nie wypytywał się o Polaków. Widać ciągle oszczędzanie Rosyi przez Francyą. Chorągwie austryackie powiewają po całym Paryżu.

Onegdajsza uczta w hotelu Louvre zamyka wystawę. Prezydował lord Granville. Przy deserze p. Rouher wyraził się o Włochach tak jak powiedziałem na początku. P. Forcade de la Roquette, minister handlu, mówił o pracy i pokoju. Lord Granville unikał polityki.

Wczoraj Cesarzowa była na rozdaniu nagród dzieciom wychowywanym przez towarzystwo rzemieślnicze. W chwili dzisiejszej, obecność jej miała cechę polityczną, świadczyła bowiem, że Cesarstwo zajmuje się nieustannie dobrem i kształceniem ludu. Na tym obchodzie Arcybiskup paryski powiedział piękną mowę, w której wystawił wielkość społeczności francuskiej.

Rzym 25 października.

Ma być rozdana dzisiaj Świętemu Kolegium i ambasadorom Encyklika Ojca Śgo do wszystkich kardynałów, patryarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów katolickiego świata, nosząca datę 17go października. Nie jest ona zatem ogłoszoną jeszcze, ale zanim się ukaże w urzędowym dzienniku, mogę wam donieść dokładną jej osnowę udzieloną mi z wysokich źródeł, z których *Czas* otrzymuje niejednokrotnie swoje informacye.

Encyklika ta w osobliwy sposób nas obchodzi, gdyż pierwsza jej część tylko dotyczy Włoch i obecnego opłakanego położenia Stolicy Apostolskiej, druga zaś o wiele rozleglejsza poświęcona całkowicie Polsce i moskiewskim prześladowaniom. Tak tedy w równie uroczystych i stanowczych chwilach, kiedy przednia straż Garibaldego bije się pod oknami Watykanu, i kiedy gmachy wysadzają podstępnie w powietrze obok mieszkania Ojca Świętego, Pius IX, nieprzebrany w swojej dobroci i współczuciu dla nieszczęśliwego narodu, nie opuszcza go, jakkolwiek sam opuszczony od tych samych mocarzy, którzy się Polski zaparli.

W pierwszej części arcyważnego tego aktu Papież wskazuje biskupom nieszczęsne położenie Włoch, bezprawia, ucisk Kościoła, zbrodnie bez liku popełniane przez ludzi walczących pod chorągwią czarta i noszących na czole wyryte słowo: *Kłamstwo*. Wytyka tych ludzi jako bluźnierców, ciemiężycieli wdów i sierot, przywłaszczycieli cudzego dobra, frymarczących sprawiedliwością za nagrodę. Takimi to ludźmi jest Rzym otoczony. Chcą oni zatknąć chorągiew swoją w miejscu będącem siedzibą Piotra, stolicą przedwiecznej prawdy. Rząd włoski (*subalpinum*) jawnie, otwarcie ludzi tych podburza, nasyła, wspiera, staje się ich wspólnikiem. Ale tak ci złoczyńcy jako i ich opiekunowie, jakkolwiek wysoko położeni, powinni wiedzieć, że podpadli karom kościelnym i klątwom rzuconym na nich przez kanony. Ojciec Sty modli się za nich, lecz nie może przenieść na sobie, by nie odsłonił pasterzom całego świata niebezpieczeństw, w jakie go wtrącili. Jednakowoż spokojnem spogląda na nie okiem i przygotowany jest do wszystkiego: *animo plane tranquillo quosunque rerum eventus, licet nefariis fraudibus, calumniis, insidiis, mendaciis excitatos, expectamus, cum nostram spem et fiduciam collocemus in Deo salutari nostro*. Atoli zniewolony jest wyznać przed biskupami opłakany stan, do jakiego przyprowadził go rząd włoski, i okropniejszy, do jakiego przywieść go zamyśla. Pomimo bowiem odwagi i przywiązania ożywiających jego wojsko, które rzeczywiście po bohatersku się sprawuje (*prope haeroicam prae se tulit virtutem*), oczywistą jest rzeczą, iż to drobne wojsko nie zdoła się zbyt długo opierać przeważnym siłom nieprzyjacielskim. Wierność i miłość jego poddanych napełniają go pociechą, ale boleje ich bolem, cierpi niewymownie, patrząc na cierpienia i klęski zadane im przez tych samych ludzi, o których już wspominał.

Druga zaś część Encykliki o Polsce wyłącznie mówi. Ojciec Święty wytyka, piętnuje, potępia prześladowania, zbrodnie, gwałty, szkarady, obrzydliwości rządu moskiewskiego, i kładzie szczególny nacisk na samowolne zniesienie dyecezyi podlaskiej i kamienieckiej. Oznajmia biskupom, iż rząd ów do takiego bezprzykładnego stopnia ucisk tam posunął, że Papież musiał się uciekać do prasy, do dziennikarstwa, ażeby duchowieństwo i wierni tych dyecezyj usłyszeli głos jego. Dalej potępia samozwańcze i odszczepieńskie mniemane kolegium katolickie w Petersburgu, przywłaszczające sobie wyłępnie juryzdykcyę nad polskim Kościołem; powstaje przeciw zaborowi ruskiej dyecezyi chełmskiej i zmoskwiceniu takowej, oraz rzuca zasłużoną klątwę na niegodnego kapłana, na wtrętа, którego nazywa po imieniu, na ks. Wójcickiego. Błaga wszystkich biskupów świata całego, aby się modlili za Włochy i za Polskę; nakazuje w całem chrześciaństwie uroczyste modły za oba te kraje. We wszystkich dyecezyach kuli ziemskich wierni obowiązani są przez trzy dni za niemi się modlić. Naznacza na te modły sześciomiesięczny termin dla europejskich dyecezyj, dla zamorskich zaś całoroczny. Nadaje odpust zupełny i otwiera wszystkie skarby Kościoła modlącym się za Włochy i za Polskę.

Pius IX podniósł tedy na nowo sprawę polską, stawiając ją u podnóża ołtarzy. Okólniki pasterzy całego świata odpowiedzą w rychle ze wszystkich jego części na głos przemawiający bezpośrednio w imieniu Bożem, który się odzywa z oblężonego Watykanu.

Kraków 2 listopada. We czwartek wieczór odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej dla przedłożenia jéj przez Prezydenta obszernego i dokładnego projektu nowéj organizacyi Magistratu. Prezydent Dr Dietl poprzedził ten projekt historycznem przedstawieniem stanu władz municypalnych Krakowa od najdawniejszych czasów, opierając ten obraz na pracach historycznych i archiwach miejskich, a następnie przeszedłszy do najnowszych czasów, objaśnił stanowisko Magistratu i jego atrybucye w r. 1848 aż do przywrócenia w roku zeszłym samorządu gminy tutejszéj; skreślił usterki i wady dotychczasowych urządzeń, oraz wskazał ich przyczyny, a wreszcie nowy projekt przedstawiwszy, dowodził potrzeby urządzenia instytucyi emerytalnéj dla urzędników miejskich. Rada miejska uchwaliła jednozgodnie na wniosek Prezydenta odesłanie tego wpracowania i projektu do komisyi wybranéj z pięciu sekcyj dla zdania sprawy. Jeden z członków Rady wniósł podziękowanie dla Prezydenta za ten projekt, co Rada przez powstanie wyraziła, jak niemniéj podziękowała Prezydentowi, który w dniu tym jako w rocznicę objęcia urzędu swego przeznaczył 500 złr. darem na cele dobroczynne, o czem już donieśliśmy w zeszłym numerze naszego pisma. Na posiedzeniu tem również toczyła się rzecz petycyi do Izby wyższéj Rady państwa w przedmiocie wyłączenia z zakresu Rady państwa szkół ludowych i średnich i oddania ich pod zarząd autonomicznych instytucyj krajowych.

Wiedeń 1 listopada. Dzienniki wiedeńskie w ostatnich dniach zajmują się przeważnie kwestyą rzymską, lub opisami pobytu N. Pana w Paryżu. Chwilowa przerwa w posiedzeniach Izby niższej dozwala im większą na sprawy zewnętrzne zwracać uwagę; czynności zaś Izby panów nigdy nie dostarczają przedmiotu do ściślejszych rozbiorów i artykułów. W bieżącym tygodniu dwa jednak wypadki w dziedzinie rozwoju konstytucyjnego Austryi ważną odgrywają rolę. Mamy tu na myśli: patent cesarski, zwołujący sejm kroacki i mowę p. Hyego przy przedłożeniu Izbie nowej ustawy o postępowaniu karnem. Do obu tych kwestyj wrócimy jeszcze w numerach następnych.

— Na posiedzeniu Izby wyższej odbytem we środę obecni byli ministrowie Taaffe i John. Ks. Jabłonowski przedkłada kilkanaście petycyj za utrzymaniem konkordatu wniesionych przez 17 gmin czeskich. Radca dworu Arndts przedkłada podobnych 38 petycyj pochodzących od gmin w Krainie; prof. Hasner zaś petycyę jednę za zniesieniem konkordatu i rezolucye pierwszego zgromadzenia nauczycielskiego. Na porządku dziennym jest drugi odczyt ustawy zasadniczej o dzierżeniu władzy rządowej. Sprawozdawca Hasner zgadza się z projektem Izby poselskiej, żądając tylko niektórych zmian w §§. 9 i 10. Minister Taaffe poleca rownież w imieniu rządu przyjęcie projektu Izby poselskiej, ponieważ rząd wstąpił szczerze na drogę konstytucyjną. Na wniosek p. Lichtenfelsa Izba przyjmuje dodatek do §. 1go tej treści: „Osoba Cesarza jest świętą, nietykalną i nieodpowiedzialną.“ § 2—5 przyjmują się bez zmiany. Do §. 6, a mianowicie do ustępu 1go wnosi Lichtenfels poprawkę, aby zamiast: „Cesarz zawiera traktaty publiczne“, powiedziano: „Cesarz przyjmuje i wyprawia posłów i zawiera traktaty publiczne“, jak niemniej, aby dodano: „Prawo mennicze wykonywuje się w imieniu Cesarza.“ Izba przyjmuje oba dodatki, a następnie resztę paragrafów bez zmiany.

— Na posiedzeniu Izby poselskiej węgierskiej odbytem dnia 30 października odczytano sprawozdanie komisyi złożonej z 11 prawników, i propozycyą jej, aby Izba przyzwoliła na wytoczenie śledztwa przeciw posłowi i redaktorowi Böszörmenyemu. Prezes oświadcza następnie, że otrzymał list od Ludwika Koszuta, w którym tenże donosi, że upoważnił redakcyę *M. Ujsag* do ogłoszenia listu swego, pisanego do wyborców wacowskich. (Przypominamy, że naczelny prokurator węgierski Karol Rath w podaniu swem do prezydyum Izby względem przyzwolenia na śledztwo przeciw Böszörmenyemu, uzasadnił wystąpienie prokuratoryi przeciw redaktorowi w ten sposób, że autorowi listu, to jest Koszutowi nie może wytoczyć procesu, ponieważ nie wiadomo, czy tenże upoważnił redaktora do ogłoszenia listu w mowie będącego, a być może, że redaktor *M. Ujsag* bez wiedzy Koszuta wydrukował w dzienniku list, który może nie był przeznaczonym dla większej publiczności. *Przyp. Red.*) List Koszuta wystósowany do prezesa Izby Szentiwanyego będzie drukowanym i przyjdzie pod obrady w sobotę. Minister Eötvös przedkłada ustawę o pożyczce na rzecz kolei żelaznych sankcyonowaną już przez króla. Poseł Madarasz interpeluje nieobecnego na posiedzeniu ministra skarbu względem kwoty podatków, które Węgry płacić mają na r. 1868, aby się przekonać, czy Węgry pod rządem konstytucyjnym płacić będą mniej lub więcej podatków, aniżeli pod rządem absolutnym.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej Aleksander Almassy, członek skrajnej lewicy wnosi, aby ministeryum pociągnąć do odpowiedzialności z powodu postępowania przeciw komitetowi heweskiemu (Śmiech). Koloman Tisza, przywódzca lewicy nie zgadza się na ten wniosek, aczkolwiek postępowanie ministerstwa było nieprawnem, i kontentuje się zawotowaniem nagany. Poseł Nyary powstaje przeciw tłomaczeniu się ministerstwa. Minister oświecenia baron Eötvös odpowiada mu wśród oklasków większości, że zakres działalności komitatów opiera się na ustawach z r. 1848; ustawy te określiły wprawdzie zakres i odpowiedzialność komitatów w duchu żądań komitetu heweskiego, ale w takim razie odpowiedzialność rządu nie miałaby żadnego znaczenia praktycznego. Przed r. 1848 komitaty były przedmurzem konstytucyi, obecnie zaś przedmurzem tem jest sejm. Poseł Bobory przemawia następnie, ale zdaje się tylko w tym celu, aby ciągle powtarzać nazwisko Koszuta. Varady postępowanie rządu nazywa terroryzmem. Przeciwnie poseł Toth przytacza ustępy z mowy Nyarego mianej w roku 1848, w której ostatni powstawał przeciw wszechmocności komitatów; baron Bela Vay przypomina lewicy, że jej opozycya już nie jest na czasie. Na tem kończy się burzliwe to posiedzenie.

— Magistrat peszteński zawiadomionym został przez ministeryum sprawiedliwości, że z dniem 1 stycznia najwyższy sąd siedmiogrodzki przeniesionym zostanie do Pesztu, i otrzymał polecenia, aby postarał się przed Nowym Rokiem o stósowne pomieszczenie tego sądu.

— Sejm chorwacki, który według reskryptu cesarskiego, niebawem w Zagrzebiu zwołanym zostanie, składać się będzie: 1) z członków mających głosy wirylne, jako to z arcybiskupów i biskupów obydwóch obrządków, z proboszcza katedry zagrzebskiej, z rzeczywistych nadżupanów i administratorów stolic, hrabiego turupolskiego i magnatów w § 11 ordynacyi sejmowej wyszczególnionych. 2) z 66 reprezentantów ziemskich, 43 posłów komitatowych i 23 reprezentantów miast. Reprezentanci Pogranicza wojskowego, w liczbie 23 tylko na wyraźne polecenie N. Pana wezmą udział w sejmie. Udział Dalmacyi w sejmie chorwacko-sławońskim nastąpi dopiero po uregulowaniu stosunków tych królestw na drodze ustawodawczej i potwierdzeniu ustawy przez Cesarza. Do stanowienia uchwał potrzeba obecności większej połowy posłów i większości bezwzględnej obecnych. Tylko posłowie nie mieszkający w Zagrzebiu otrzymają zwrócone koszta podróży i dyety w kwocie 3 złr.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 listopada. Wczoraj i dziś tłumy pobożnych zwiedzały cmentarz dla oddania czci umarłym tudzież modłów za ich zbawienie.

— Wyszedł dziś listopadowy zeszyt *Przeglądu polskiego* i zawiera następujące artykuły: „Hybrydy“ — powieść współczesna przez Bolesławitę (c. d.);— „Małeckiego Juliusz Słowacki“ przez Stanisława Tarnowskiego (c. d.);— „Katarzyna II i polityka Rosyi“ przez Waleryana Kalinkę;— „Maryna Mniszchówna i obaj Samozwańce“, szkic historyczny przez Józefa Szujskiego;— Kronika bibliograficzna przez Józefa Szujskiego;— Przegląd polityczny przez Stanisława Koźmiana.

— Od wielu lat istnieje w Paryżu stowarzyszenie założone za staraniem byłego ministra p. Cremieux p. t. *Alliance israelite universelle*, którego celem jest podniesienie oświaty między Żydami, tudzież wspieranie ich przeciw uciskowi. Stowarzyszenie to jest szeroko rozgałęzione po całym świecie. Wczoraj wieczór zawiązała się w Krakowie filia stowarzyszenia *Alliance israelite*, a przewodniczącym obrano radcę miejskiego p. Abrahama Gumplowicza.

— Rada miejska w Przemyślu uchwaliła jednogłośnie nadać Namiestnikowi hr. Gołuchowskiemu obywatelstwo honorowe, a to w uczuciu odwzajemnienia się za wystąpienie przeciw niemu centrałów wiedeńskich.

— Rady miejskie w Samborze i Brzeżanach uchwaliły petycyę do Izby wyższéj w sprawie wyłączenia Galicyi z pod Rady państwa pod względem zarządu szkół ludowych i średnich.

— *Brzesko* 31 października.

(*R.*) Rada miejska w Brzesku dnia dzisiejszego jednogłośnie uchwaliła, zaraz na posiedzeniu podpisała i natychmiast do Izby wyższéj Rady państwa przesłała petycyę o zmianę uchwały Izby niższéj z dnia 17 b. m. co do § 11 ustępu pod lit. i) stósownie do poprawki przez Delegacyę naszą wniesionéj i usiłującéj uchronić szkoły ludowe i średnie od wpływu centralnego Rady państwa.

— *Tarnów* 29 października.

(*R.*) Posiedzenie naszej Rady miejskiej, bardzo licznie wczoraj zebranej, zajmowało się wielce ważnemi sprawami, a mianowicie szkół, cmętarza i przyjęcia Namiestnika.

Co do pierwszego, Rada uchwaliła jednomyślnie petycyę do Izby wyższej Rady państwa, aby ta strzegła nietykalności postanowień z powodu ustępu *i* §. 11 ustawy zasadniczej względem zakresu działania Rady państwa w myśl wniosku delegacyi naszej, a to, iżby do zakresu Rady państwa należało jedynie pod względem wychowania publicznego określenie zasad nauk uniwersyteckich. Petycya tak uchwalona, odesłaną została bezzwłocznie do Wiednia. Nie będę przytaczał gorących głosów, które poparły wniosek posłania takiej petycyi, a raczej upomnienia się o należne nam prawa; nadmienię tylko, iż jeden z mowców chciał tę sprawę poprzeć względami katolicyzmu [z uwagi na przeciwny naszej wierze prąd, który się objawia w łonie Izby niższej, lecz Rada nie zgodziła się na podniesienie kwestyi tej w ten sposób.

Co do cmentarza, odezwał się głos jeden za wyrąbaniem drzew tam rosnących. Powstano przeciw temu energicznie i uchwalono, aby cmentarz został jak najrychlej uporządkowany. Należałoby naprawić pomnik pierwszego biskupa tarnowskiego Janowskiego, który w gruzy się rozsypuje.

Nakoniec postanowiono na przypadek przyjazdu Namiestnika hr. Gołuchowskiego, którego odwiedzin się spodziewają, poczynić wszelkie przygotowania odpowiednie godności miasta, a świadczące o sympatyi obywateli miasta tutejszego ku osobie hr. Gołuchowskiego. Nieprzyjaźne naszemu Namiestnikowi głosy centrałów wiedeńskich uczyniły go nam tem droższym, i dowiodły potrzeby okazania mu tego przy pierwszej sposobności.

— *Wieliczka* 31 października.

(*F. N.*) Korespondent w dniu wczorajszym umieścił w kronice *Czasu* sprawozdanie z wyborów do Rady powiatowej w Wieliczce z grupy posiadłości wielkich i nadmienił, że nieznany mu jest dotąd rezultat z innych grup. Mniemając, że kraj, a przynajmniej powiat nasz Wielicki, interesowanym jest w kwestyi wyborów, czynię przeto dodatkowe sprawozdanie. I tak: Z grupy przemysłu i handlu wybrany został radcą p. Gustaw Baruch, właściciel młyna parowego i piekarni w Podgórzu; — z grupy miast Wieliczki, Skawiny, Podgórza, Dobczyc i Gdowa obrano radcami: pp. Edwarda Stiasnego, notaryusza ze Skawiny; Floryana Nowackiego, obywatela i asesora z Podgórza; Emila Serkowskiego, urzędnika budownictwa i obywatela z Podgórza; Franciszka Łapińskiego, notaryusza i zastępcę burmistrza w Wieliczce; i księdza Ludwika Kusianowicza, dziekana w Gdowie.

Włościanie przyjąć nie chcieli kandydatów przez Komitet im polecanych i przedstawianych, a mając to za podrywkę, wybrali jak wiadomo 12tu z pomiędzy siebie, z których dwóch tylko umie czytać i pisać.

— Donoszą nam z Przemyśla, że d. 31 październik nika powiesił się tamże ubogi stolarz, którego wierzyciel dla kilku złotych chciał wsadzić do kozy. Uczucie ambicyi i obawa, że familia jego narażoną zostanie na nędzę, gdy on w areszcie za długi siedzieć będzie, przywiodły go do rozpaczy i samobójstwa. Tegoż dnia przy naprawie kościoła pojezuickiego zajętego na składy wojskowe, pękła lina, którą ciągnięto belkę na dach i w skutku tego belka zgruchotała jednemu robotnikowi nogi i żebra. W kilka godzin nieszczęśliwy ten umarł, zostawiwszy sieroty i podeszłą matkę bez życia. Utrzymują, że liny do ciągnięcia belek użyte nie odpowiadały ciężarowi, który miały dźwigać, robotą zaś kierował przedsiębiorca a nie uzdolniony technicznie cieśla.

— Dnie 31 października i 1 listopada na pół pogodne i ciepłe. Termomotr w pierwszym z tych dni przeszedł od + 6°,0 do + 9°,5, w drugim od + 2°,8 do + 11°,6. Barometr idzie na dół; stan jego o 6téj 2go listopada był 327''',58, termometru + 6°,6 R. Wiatr w ciągu tych dni zmienny, przeważnie zachodni słaby.

— W niedzielę dnia 3 listopada, Śgo Huberta biskupa; w poniedziałek dnia 4 listopada, Śgo Karola Boromeusza biskupa.

Przyjechali do Krakowa od 1 do 2 listopada.

HOTEL POD ROŻĄ: Jan Noworytko z Myślachowic, Jan Roguski wł. d. z Rosyi, Dr Antoni Janocha wł. d. z Obertyna, Konstanty Niebyrowicz kupiec z Odessy, Jan Łętowski wł. dóbr z Galicyi, Józef Fritsch kupiec z Berna, Antoni Żurowski z Galicyi, Bolesław Szreniawa Potocki z Tuchowa.

HOTEL SASKI: Paulina Radzimińska z Kongresówki, Edmund Jastrzębski wł. d. z Tarnowa, Marya Lisiecka z Kongresówki, Julia Żurawska z Kongresówki, Włodzimierz Weitko podpułkownik rosyjs., Marya Radziejewiczowa z Petersb., Anna hr. Rumerskirch właśc. d. z Żabna, Fryderyk Wilhelm Richter z Berlina, X. Jan Gayda z Przemyśla, Ignacy hr. Bobrowski wł. d. z Andrychowa, Franciszek Ożegalski z Galicyi, Romanowa hr. Sołtykowa właśc. dóbr z Galicyi, Jan hr. Tarnowski właśc. d. z Dzikowa, Zdzisławowa hr. Zamoyska wł. d. z Warszawy, Adam hr. Marasse właś. d. z Galicyi, Stefan hr. Zamoyski wł. d. z Wysocka, Edward Cohnstein kupiec z Lipska, H. F. Hofer kupiec ze Szwajcaryi, Stanisław Michalczewski wł. d. z Kongresówki, Machał Laskowski z Kongresówki, Włodzimierz Skrzyński właś. d. z Galicyi, Bernard Mistral, Brissol Jangen z Francyi, Antoni Niedzielski wł. d. ze Śledziejowic.

(Nadesłane).

(Zaradczy środek przeciw zarazie). Według dochodzących urzędowych sprawozdań zaraza w niektórych miejscach bardzo groźnie się wznawia. O wielu tego rodzaju faktach mówiły pisma publiczne, ale nie wszystkie nawet pojedyncze wypadki dochodzą do wiadomości interesowanych, i niejeden gospodarz, którego majątek często po największej części z bydła się składa, jest zaniepokojony w wysokim stopniu tą niezaprzeczoną klęską, gdyż dłuższe trwanie zarazy nieraz zagraża mu największemi stratami. Można wprawdzie mieć otuchę, że przez dokładne zachowywanie poleconych przez władzę środków ostrożności, jako to przestrzeganie, aby nie wtargnęła zaraza przez odpowiednio czyste utrzymanie stajen jakoteż i samego bydła, przez oględne żywienie i baczne unikanie przepaszenia, dalszemu rozszerzaniu się zarazy zwolna się zapobiegnie, i powstrzyma się jej niszczące skutki; jest jednak jeden zapobiegawczy środek, którego użycie według kilkoletnich doświadczeń— przy dokładnem zachowaniu powyższych przepisów ostrożności— a w razie wybuchu takiej zarazy najlepsze wywiera skutki, a tym jest kornenburgski proszek bydlęcy. Są najoczywistsze na to dowody, że w tych stajniach gdzie proszek ten regularnie zadawany był (codziennie po 2 łuty na sztukę), żadna choroba zaraźliwa się nie pojawiła. Jeżeli regularne i ciągłe użycie tego proszku, jak się w praktyce okazało, w zdrowym bydle czynność organów trawienia pobudza, wydzielanie odchodów ułatwia, a tem samem zapobiega trudnościom w pełnieniu normalnych funkcyj, to podczas trwającéj zarazy ma korneuburski proszek podwójną wagę, może więc gospodarzom tak w miejscu jak na wsi, jako doświadczony zapobiegawczy środek, najgoręcéj być poleconym. Miejsca, w których można nabyć korneuburskiego proszku bydlęcego są wyszczególnione w ogłoszeniu drugostronnie zamieszczonem.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Augsburg 31 paźdz. *Augsburger Abend Ztg* (nie należy jej brać za *Allg. Ztg* także augsburską) zawdzięcza szczęśliwej, jak mówi, okoliczności, iż dostała do rąk dokument autentyczny, a tym jest instrukcya wydana niedawno przez hr. Bismarka hr. Usedomowi, posłowi pruskiemu we Florencyi.

Hr. Bismark przypomniawszy niespodziewane usunięcie Ricasolego, którego Prusy uważały za popieracza dążeń narodowych i reprezentanta polityki działającej łącznie z Niemcami; przypomniawszy pogłoski powstałe skutkiem tej zmiany gabinetu pod względem mniemanych przymierzy Francyi, Włoch, Austryi, a nawet Anglii przeciw Prusom, które dopiero ucichły przed mądrą pokojową polityką Cesarza Francuzów, oznajmia, że dopiero zaledwie miesiąc temu otrzymał wiadomość o tajnych stosunkach francusko-włoskich, tyczących się zmiany konwencyi wrześniowej, lecz że Prusy nie zadały ani we Florencyi ani w Paryżu pytań co do natury tych układów. Hr. Bismark wskazuje potem, że osobom, które go badały pod względem zapatrywania się Prus na zamach na Rzym, odpowiedział, iż nie zachodzi dla Prus żaden powód niepoczytywania teraźniejszego rządu włoskiego za przyjacielski i dla tego bez wiedzy tego rządu nie mógłby wchodzić w rokowania o sprawy włoskie. Prusy pomimo niejasności stosunków swych do Włoch w skutku zastąpienia Ricasolego Rattazzim, nie odstąpiły od zupełnie lojalnej postawy, jaką im przepisuje tradycya wobec rządów zaprzyjaźnionych. Również rząd pruski nie może się uwolnić od obowiązku przezorności nakazywanej mu stanowiskiem naczelnika wielkiego związku.

Bismark nie dał ani na chwilę wiary oszczerstwu, aby porozumienie między Rattazzim a gabinetem tuileryjskim kiedykolwiek po dziś dzień ustało; wierzy on chętnie, że zachowywane odtąd przez ministerium Rattazzego milczenie jest naturalnym rezultatem jego położenia, i ztąd nie wypływa, aby stosunki tego gabinetu do innych mocarstw musiały mieć cechę dla Prus niebezpieczną. Ale państwo takie jak Prusy, chcąc jakie stanowisko zająć, musi znaleść zupełnie pewne podstawy i jasno widzieć rzeczy. Bismark wyznaje, że nie ma tego stopnia pewności, i wylicza niebezpieczeństwa dla Niemiec, w razie nieżądanego pośredniczenia między Włochami a Francyą. Dla Francyi, gdyby panowały tam nieprzyjacielskie względem Niemiec dążności, znalazłby się pozór wojny daleko dogodniejszy. Katolicka ludność Niemiec ma te same prawa co ewangielicka, aby uwzględniano jej przekonania religijne. Wzgląd ten zabrania państwu posiadającemu ludność mieszaną, występować przeciw Głowie kościoła katolickiego w sposób dla serc katolików uwłaczający. Prusy wtedy dopiero mogłyby zająć silne stanowisko, gdyby nabyły przekonania co do pytania: czy papiestwo według pojęcia włoskiego albo francuskiego pozostanie nadal na takiem stanowisku, aby również katolicy narodowości niemieckiej poczytali je za godne, tudzież wtedy, gdyby położenie niejasne sił spór wiodących stało się faktem gotowym.

Monachium 31 paźdz. Izba wyższa potwierdziła wszystkiemi głosami prócz 13, traktaty związku cłowego wraz z życzeniami wyrażonemi przez Izbę niższą. Minister oświecenia przedłożył Izbie niższej projekt reformy szkół ludowych.

Sztutgart 31 paźdz. Traktat związku cłowego uchwalony został 73ma głosami przeciw 16tu.

Paryż 30 października. Na propozycyę ministra stanu Rouhera, komisya cesarska wystawy postanowiła odłożyć zamknięcie wystawy do niedzieli 3go listopada jako ostatecznego terminu. Komisarze zagraniczni przystali na to przedłużenie pod warunkiem, aby dochody z tych trzech dni przekazane były na rzecz ubogich w Paryżu. Przedmioty sprzedane mogą być odbierane od 31go października.

Paryż 30 października. Cesarz Jmć Austryacki daje dziś wieczór wielki obiad w pałacu Elisée. W liczbie gości zaproszonych znajdują się ministrowie francuscy i inne znakomitości polityczne. Odjazd Cesarza Jmci nastąpi dopiero we wtorek. — Pismo pułkownika d'Argy (dowódzcy legii antibskiéj) zaprzecza formalnie, aby dał rozkazy rozstrzelania Garibaldzistów wziętych w niewolę. — *L'Etendard* donosi: Wielka liczba biskupów wyraziła Cesarzowi Napoleonowi wdzięczność swoją za opiekę udzieloną Stolicy Apostolskiéj. *La Patrie* pisze: Jen. Lamarmora ma polecenie wyłuszczyć powody żądania udziału armii włoskiéj w wyprawie korpusu francuskiego.

Paryż 30 października. Jenerał Lamarmora przybył dziś rano do Paryża. J. C. Mość Cesarz Austryacki i Arcyks. Karol Ludwik zwiedzili wystawę i opuścili takową w południe. N. Pan przyjmowany jest wszędy jak najgoręcéj.

Paryż 30 paźdz. wieczór. *Monitor wieczorny* mówi w przeglądzie swoim: Utworzenie ministerium Menabrei jest zadatkiem dla zasad powagi władzy i szanowania traktatów międzynarodowych. Proklamacya króla była potrzebną, aby ochronić naród od zgubnych namiętności i przywrócić nietykalność ustaw; Francya oddaje przysługę interesom Włoch, broniąc krajów papieskich od najezdników, którzy walczą zarówno przeciw monarchicznym Włochom jak i przeciw Stolicy Śtej. Z powodu okólnika Moustiera przypomina *Monitor* słowa Rouhera, który rzekł, iż postanowienie Cesarza ma na celu bezładne postępowanie rewolucyonistów ująć w karby i utrwalić pokój.

Paryż 31 paźdz. *La Liberté* donosi: Francya wyraziła Prusom wdzięczność za zachowanie się w kwestyi rzymskiej, które przyłożyło się do utrzymania pokoju. Większa część mocarstw przyjęła chętnie projekt konferencyi; a tylko Papież wzbrania się wziąść udziału w takowej. Konferencya, jak mówią, odbędzie się bez Papieża.

Paryż 31 października. *La France*, *La Patrie* i *L'Etendard* stwierdzają w artykułach, że wtargnięcie wojsk włoskich na territorium papieskie staje się niezwykle niebezpiecznem dla pokoju. *L'Etendard* nadmienia, że ministerium włoskie w chwili dania wojskom rozkazu posunięcia się na territorium papieskie, zarządziło energiczne środki przeciw partyi egzaltowanej, zamknęło bióra werbunkowe i kazało pozrywać plakaty partyi czynu. *La Presse* zapewnia, że Cesarz Austryacki i Cesarz Napoleon mieli z sobą częste narady o obecnych zawikłaniach. Skutkiem tych narad miało być utrwalenie najściślejszej zgodności obu dworów co do kwestyi postawionej na porządku dziennym przez wypadki. *La France* mówi, że dwór w sobotę udaje się do Compiègne. Dnia następnego Cesarz Austryacki i Arcyksiążęta udają się tam, zabawią do poniedziałku, pożegnają Cesarstwo Francuzów i wrócą do Wiednia. Zapewniają, że bar. Beust wyjeżdża jutro do Londynu i zabawi tam do poniedziałku. Cesarz Austryacki zwiedził dziś wystawę i przyjął tam popiersie ofiarowane sobie, a wyszłe z jednej odlewarni lotaryńskiej.

Paryż 1 listopada. *Monitor* pisze: Ostatnie depesze z Rzymu z d. 29 z. m. donoszą o żywem zadowoleniu ludności po dowiedzeniu się o przybyciu wojsk francuskich do Civitavecchia. Bandy Garibaldzistów obozowały od dwóch dni o jedną stacyę marszową od Rzymu, lecz nie zbliżyły się pod miasto. W stolicy nie wiedziano, co jest powodem tego zatrzymania się. — *Constitutionnel* zaprzecza kategorycznie artykułowi i nocie wczorajszej *La Patrie*.

Paryż 31 paźdz. Dwór cesarski nie zamieszka tej jesieni w Compiègne; być jednak może, iż obaj Cesarze będą tam na polowaniu w sobotę i poniedziałek.

Paryż 31 paźdz. (*N. fr. Presse*) Cesarz Franciszek Józef udaje się jutro do Compiègne na polowanie. Dzień jego wyjazdu z Francyi jeszcze nie naznaczony, ale wiadomo, że w Wiedniu stanąć ma d. 7 listopada rano. Odwiedziny dworu stutgarckiego w przejeździe z powrotem, są pewne; odwiedziny w Karlsruhe i Monachium prawdopodobne. O podróży do Berlina, dokąd nie było wcale zaproszenia, nie było nigdy mowy. Baron Beust jedzie jutro do Londynu i nie wstępując jeszcze raz do Paryża, dopiero w Monachium zjedzie się z Cesarzem.

Paryż 31 października. *Monitor* oświadcza, że z powodu przerwy drutów telegraficznych w państwie papieskiem, nienadeszły dziś żadne wiadomości z Rzymu. Późniejsze od wczorajszych wiedzą tyle tylko, że załogi wojska papieskiego z Viterbo i innych miast zebrały się w Rzymie dla wzięcia udziału w obronie miasta zagrożonego przez Garibaldego.

Paryż 31 października. *Monitor* pisze: Pewne dzienniki wnoszą z proklamacyi króla Wiktora Emanuela, że uporządkowanie kwestyi rzymskiéj nastąpi wyłącznie pomiędzy Francyą i Włochami. Okólnik z d. 25 b. m. nie może żadnéj rodzić wątpliwości co do zamiarów rządu cesarskiego poddania mocarstwom pod rozbiór téj kwestyi, która całą Europę obchodzi.

Paryż 31 paźdz. w nocy. Zaprzeczają tu bardzo kategorycznie artykułowi i nocie dzisiejszej wieczornej *La Patrie*.

Tulon 30 października. Brygada jen. Bataille, złożona z pułków piechoty 19go i 35go tudzież 6go batalionu strzelców, przybyła tutaj i jest gotową do wyruszenia. Wciąż przybywa wojsko i zapasy wojenne.

Florencya 30 paźdz. wieczór. *Gaz. di Firenze* pisze: Dziś o 11ej sam król kazał wojskom przekroczyć granicę. Wojska ruszyły na Civita-Castellana, Orte, Acquapendente, Frosinone. *Riforma* donosi, że główna kwatera Garibaldego była wczoraj w Osa o 2½ mil włoskich od Rzymu. *Gaz. uffiz.* mówi, że na prowincyi były demonstracye i że Garibaldi stoi pod Rzymem, mając pod sobą 22 bataliony.

Florencya 31 paźdz. Cialdini wyjechał do Terni; Nicotera stoi w Velletri, Garibaldi w Marsigliana; Garibaldi wezwał ochotników do wytrwania w przedsięwzięciu na Rzym.

Florencya 31 paźdz. w nocy. Misya jenerała Lamarmory ma na celu przyspieszyć rozwiązanie obecnych trudności. Komitety wsparcia rannych i powstańców zamknięte zostały z nakazu rządu. Dziś nie masz wiadomości z Rzymu. Wieść o wejściu Francuzów do Rzymu, nie potwierdziła się jeszcze. Sądzą, że przyszło do starcia się wojsk papieskich z Garibaldzistami pod Tivoli. Wojsko włoskie ma także obsadzić Comarchię. Mieszkańcy witają okrzykami wojska włoskie. Ponieważ władze papieskie wprzódy zawiesiły swoje czynności, przeto gminy zaprowadzają u siebie rząd tymczasowy w imieniu króla Wiktora Emanuela. Zapewniają, że rząd wysłał do Garibaldego jednego z jego przyjaciół, aby go namówić do odwrotu. *Gaz. di Firenze* mówi, że w Civitavecchia wiele osób aresztowano, aby zapobiedz demonstracyi ludu.

Florencya 1 listopada. Telegram z Corese donosi, że Garibaldi wrócił do Monterotondo, a Cialdini objął naczelne dowództwo nad wojskami okupacyjnemi w krajach papieskich. Według ostatnich doniesień, Francuzi zawsze jeszcze stoją w Civitavecchia. Ludność niektórych miast zabiera się do plebiscitu.

Florencya 1 listopada. Dzisiejsza *Gaz. uffisiale* pisze: Wojska przekroczyły granicę, aby strzedz godności narodowej i zasad porządku i wolności. Wojska przyjęte przez ludność z zapałem, nie są wysłane dla prowadzenia wojny domowej, ani też mają polecenie sprowadzić nieszczęście, nad którémby ubolewać przyszło. Obecność ich pozostawia nietkniętą kwestyę co do przyszłego losu mieszkańców. Rząd spodziewa się, że Garibaldi przyczyni się roztropną decyzyą do pożądanego uspokojenia kraju i rozwikłania kwestyi rzymskiej, która w taki sposób znajdzie najłatwiejsze rozwiązanie.

Londyn 1 listopada *Herald* mniema, że wojska francuskie i włoskie działać będą za wspólnem porozumieniem.

Petersburg 31 października. Towarzysz ministra skarbu jenerał porucznik Greigh, bawiący za granicą, zamianowany został jenerał-adjutantem cesarskim. Wczoraj z powodu zaślubin króla Greckiego był teatr dworski i miasto iluminowane. Królestwo greccy witani byli wszędy z zapałem.

Belgrad 31 października. Książę przybył tu dziś wieczór o 5téj.

Konstantynopol 1 listopada. Wieść krąży, że nadeszła tu jednobrzmiąca nota mocarstw, wyjąwszy Anglii, żądająca głosowania na Kandyi. Porta miała postanowić zrzec się raczej Kandyi, niż zezwolić na głosowanie. Listy z Kanei zapewniają, że rezultata osiągnięte przez Aalego paszę są wielkie i mogłyby wprawić w kłopot interwencyę europejską.

JCMć wrócić ma do Wiednia 7go bm., i jak utrzymują *Debatte* i *N. fr. Presse*, nie uda się do Berlina. Utrzymują teraz wbrew temu, co dawniej twierdzono, że król Pruski podczas spotkania się z Cesarzem w Oos, nie zapraszał go do wstąpienia z powrotem do Berlina. Zaniechanie podróży tej nie jest bez znaczenia. Cesarz natomiast odwidzi króla Wirtemberskiego; co do odwidzin zaś w Karlsruhe i Monachium, te może nie przyjdą do skutku, a w żadnym razie Cesarz nie spotka się z księciem Badeńskim, który jest reprezentantem polityki pruskiej. Co do podróży barona Beusta do Londynu, zaprzecza *Debatte*, aby kwestya konferencyi była jej powodem, albowiem nie doszła ona jeszcze z Paryża do takiego stadium, by podróż tę spowodować mogła.

Jenerał inżynieryi rosyjskiej Todtleben objeżdża, jak już donieśliśmy, twierdze w Królestwie Polskiem i w Krajach Zabranych i szczególną ma zwracać uwagę na linię obronną połaudniową, co kazałoby przypuszczać, iż Rosya sposobi się do wojny wschodniej, a natomiast czuje się być bezpieczną nad Wisłą, zasłonięta będąc Prusami.

Pruska *Provinzial Correspondenz* tak się wyraża co do stanowiska Prus w sprawie włoskiej:

„Rząd pruski wobec dotychczasowego rozwijania się sprawy włoskiej nie mógł być spowodowanym do wywierania wyraźnego nacisku na takową. Wszelkie twierdzenia przypisujące mu podobny wpływ w jedną lub drugą stronę są mylne. Rząd będzie niezawodnie używał uprawnionego wpływu swego w ten sposób, aby z obecnego zawikłania nie wynikło głębsze naruszenie pokoju.“

Korespondent nasz wiedeński —*r.* przypomina dziś co dawniéj mówił o podróży bar. Beusta do Londynu, że takowa tyczy wybadania rządu angielskiego pod względem kwestyi wschodniéj. Co do konferencyi w sprawie rzymskiéj, uatrącano wprawdzie dyplomatycznie o potrzebie jéj zwołania, lecz nie może być o tem mowy, dopóki nie zostanie uchyloną ta przeszkoda do traktowania sprawy rzymskiej, jaką stworzyło wtargnięcie Garibaldego.

La Patrie napisała artykuł, w którym wejście wojsk włoskich do krajów papieskich poczytane jest jako zagrażające pokojowi. Artykuł ten znalazł zaprzeczenie natychmiast w połurzędowych dziennikach, gdyż rząd francuski nie chce, aby go uważano za wyraz jego zapatrywania się. Okoliczność ta, jak niemniej objęcie dowództwa wojsk przez Cialdiniego i cofnięcie się Garibaldego z pod Rzymu wskazują, że między Paryżem a Florencyą istnieje pewne porozumiene.

Dnia 27 października odbył się w Petersburgu ślub króla Jerzego Greckiego z W. księżniczką Olgą, córką W. ks. Konstantego, brata Cara.

Donoszą nam z Multan, że Izba deputowanych ma być zwołaną na 6go listopada do Bukaresztu i niebawem rozwiązaną, a wieść krąży, że książę Karol zamyśla objąć dyktaturę. Prześladowanie żydów a w ogóle cudzoziemców, nawet tych, co otrzymali naturalizacyę i zostają w służbie rządowej, nie ustaje.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Paryż 1 listopada wieczór. *La France* utrzymuje, że położenie pogorszyło się przez wkroczenie wojsk włoskich, i dodaje, że honor i godność Francuzów głęboko dotkniętemi przez to zostały.

Florencya 1 listop. Minister jen. Menabrea wydał okólnik do ajentów włoskich zagranicą. Mówi on: Konwencya wrześniowa nałożyła na Włochy zobowiązania, których spełnienie było bardzo trudne. Wielu bandom udało się pomimo strzeżenia granic wojskiem, z powodu stosunków topograficznych przedrzeć się do krajów papieskich. Nadzieja pojednania między Papieżem a Włochami okazała się być z powodu oporu Papieża płonną. Rząd nie może się przekonać, aby obecne okoliczności czyniły interwencyę potrzebną. Wojska papieskie byłyby wystarczyły. Rząd francuski postanowił jednak interweniować, pomimo uwag z naszéj strony. Rząd słuchając wymagań naszéj godności i interesów, nakazał wojskom przekroczyć granicę. Wojsko nasze otrzymało polecenie przywrócenia spokojności między mieszkańcami, którzy wszędy wzywają opieki rządu. Wojsko ma polecenie szanowania władz municypalnych. Interwencya francuska zmienia położenie rzeczy stworzone umową wrześniową. Rząd musiał zająć zupełnie takie samo stanowisko jak druga strona, współkontrahent tej umowy, aby rozpocząć układy na stopie zupełnej równości. Spodziewamy się, że układy te sprowadzą ostateczne rozwiązanie, któreby zadowolniło dążności narodowe, a równocześnie zapewniło Papieżowi potrzebną godność i niepodległość dla pełnienia boskiego jego posłannictwa.

Kursa. Wiedeń 2 listop. godzina 2 po połud. Metaliki 57·—. — Pożyczka narodowa 65.—.— Losy z roku 1860 81·70.— Akcye banku 679.— Akcye kred. 176·80 Londyn 124·40 — Srebro 122·—.— Dukat 5·94 5/10.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Ogłoszenie.

Administracya Fundacyi hr. Skarbka wypuszcza dobra Ostałowice w powiecie Przemyślańskim, w dawnym obwodzie Brzeżańskim, położone, w dziewięcioletnią, od 24 czerwca 1868 do 23go czerwca 1877 trwać mającą dzierżawę, pod warunkami, które przejrzane być mogą w c. k. Sądzie lwowskim krajowym, w Administracyi centralnej zakładu hr. Skarbka we Lwowie i w Zarządzie dóbr Ostałowice.

Licytacya odbędzie się **dnia 27 listopada** 1867 w c. k. Sądzie krajowym lwowskim, gdzie też chętni dzierżawienia podać mają oferty ustne lub pisemne.

Jako cenę wywołania oznacza się kwotę 5600 *złr.* w. a. Oferty pisemne mają być przez oferenta własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane, i winny zawierać w sobie jako zakład (wadyum) kwotę 560 *złr.* w. a. w gotowiźnie, książeczkach galic. kasy oszczędności lub też w galic. listach zastawnych podług kursu w dniu licytacyi obliczonych, oraz oświadczenie, iż oferentowi wiadome są warunki przez Administracyę postanowione i takowym się poddaje. (1796-1-3)T

Żadnych Weksli z podpisem mojego nazwiska jako fałszywych nie przyznaję ani długów zaciąganych na moje imię nie płacę. *Helena Dudrewiczowa.*(1732)

Chmiel.

Dla pewnego zagranicznego domu handlowego kupuje podpisany chmiel, i uprasza wszystkich pp. właścicieli dóbr i producentów, którzy bez pośredników wprost sprzedawać chcą, aby próbki z oznaczeniem najdokładniejszych cen i ilości pod niżej wyrażonym adresem opłatnie nadsyłali. **G. Buz,** (1794)
w Wiedniu, Mariahilf Marchettigasse 14.

Panom

J. Wertheim et Comp.,

c. k. uprzy. pierwszej fabryce ***żelaznych kas ogniotrwałych i od włamania się bezpiecznych*** **w Wiedniu.**

Tyrnawa 19 Października 1867.

Donoszę Panom, że w d. 16 Października rb. o godz. 5 z rana w moim komptoarze *ogień wybuchnął, i wszelkie zapasy towarowe wraz z całem urządzeniem zupełnie się spaliły.*

Kupiona u Panów kasa świetnie dowiodła swej doskonałości, gdyż co w sobie zawierała, zupełnie *uratowanem zostało.*

(1787-1-2)T Z wysokim szacunkiem ***Robert Karner.***



Na porę jesienną i zimową

zaleca pierwsza austr. Fabryka nowo ulepszonych, nieprzemakalnych

sukiennych Trzewików M. Löwenthala i A. Rothsterna,

w Wiedniu, Stadt, Habsburgergasse 1, swe wyborne, ciepłe i nieprzemakalne Obuwie sukienne dla dam, mężczyzn i dzieci, domowe, na ulicę, do podróży i polowania:

	od złr.	do złr.
1 para lekkich ciepłych domow. trzewik. sukien., z grubą suk. podeszwą.	—·80	1·60
„ ciepłych kamaszków suk. sznurowan z grubą pod. suk.	1 80	2·20
„ „ zapinanych (szczególnie dla cierpiących na nogi)	2·50	3·—
„ nieprzemakalnych kamaszków sznurowanych wysokich	2·60	5·50
„ kamaszków z gumą i podeszwą sukienną nieprzemakalnych	2·80	3·80
„ wykwintnych damskich kamaszków obkładanych skórą lakiero. lub kozłową, z gumowemi lub skórzanemi podeszwami	5·50	7·50
„ sukiennych butów wysokich do polowania i podróży	4·	10·—
„ butów księżych	5·50	9·50
„ **zupełnie nieprzemakalnych,** bardzo ciepł. wys. butów	6·50	
„ ciepłych butów do podróży wszelkiej wysokości i kształtu 90 c.	1·—	5·50

Prócz powyżej wymienionych gatunków znajduje się jeszcze wielki wybór najrozmaitszego i najwytworniejszego Obuwia jesiennego i zimowego, jak również znanych jako najlepszych i najodpowiedniejszych gatunków dla cierpiących n gościec i dnawość w nogach, ktore wszelkie p dobne wyroby pod każdym względem da eko p zewyższyły. (1778-1-)T

Zamówienia zamiejscowe będą szybko załatwiane.

Wiadomość dla Lekarzy.
Syrop Dra Forget.

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można *w Paryżu* u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36 **w Krakowie** u pana *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka w Warszawie* w składzie materyałów aptecznych p. Galle; we *Lwowie* u p. *Piotra Mikolasza* — w Poznaniu u p. *Mankiewicza.* (135-19-)

RYBACKI MIKOŁAJ

Nauczyciel Tańców,

ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że już rozpoczął **kurs nauk** zimowy w swojem mieszkaniu przy ulicy Szewskiej pod L. 215 I. piętro, jak również, że udzielać będzie prywatnie u osób życzących sobie pobierać takowe. (1725-3)T

Oryginalne wydanie w **29** nakładzie, wyszło wybornego dzieła pod tytułem:

„Opiekun osobisty“ („Der persönliche Schutz“)

przez **Laurentiusa.** Poradnik lekarski w chorobach płciowych, mianowicie **w osłabieniach.** Duży tom składający się z 232 stronnic i 60 wzorów anatomicznych, w opieczętowanej okładce. — Cena 1 talar 10 sgr. czyli **2** złr. **24** cent. Jest ciągle do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, w Krakowie u pana ***F. B. Baumgardtena,*** księgarza.

Ostrzega się, przed rożnemi publicznie zapowiedzianemi, w nadzwyczaj licznych wydaniach wychodzących, gorszącemi wyciągami z tej książki. Należy żądać oryginalnego wydania Laurentiusa, uważając na to, żeby było wydrukowaną pieczątką opatrzone. W takim przypadku przemiana nastąpić nie może. (1450-8-12)T

Największej wagi

dla Gospodyń.

C. k. wyłącznie uprzyw. przez Wydział medyczny w Wiedniu badana i za zdrową i dobrą uznana

Najnowsza

Kawa patentowana,

daje tę rzadką korzyść, że z **1 łuta** tejże otrzymuje się **6 filiżanek** smacznej kawy. — Biorąc ją do domięszania, potrzeba jej **tylko połowę używać** jak każdego innego surrogatu, czem się nadaje przyjemnego smaku i pięknej barwy.

Łut kosztuje tylko 1 cent. (1683-6-12)T

Do nabycia prawie we wszystkich Handlach korzennych Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Stanisławowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Chrzanowa, Jaworowa, Drohobyczy, Rudek, Sambora, Stryja, Podgórza.

C. Stein i Spółka w Wiedniu, Riemerstrasse Nr. 17.

Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności, również Handlarzom mebli, zwracamy uwagę na najtańsze miejsce sprzedaży najwytworniejszych

MEBLI,

z największego Składu w Wiedniu, Stadt, Dorotheengasse N. 1, przy Graben. Tamże znajduje się bogato zaopatrzony Skład najrozmaitszych **robót tapicerskich i stolarskich,** również ogromny wybór rzeźbionych mebli **roccoco,** do sal jadalnych. (1717-2-15)

Polecenia na wszystkie strony wypełniają się najrzetelniej, a opakowanie rachuje się według własnych kosztów.

Niezrównane w dokładności smaku i taniości.

Cennik pierwszej i największej

Fabryki płócien lnianych

Braci Beck (Gebrüder Beck) w Wiedniu Operngasse Nr. 2.

Koszule męzkie

Robota ręczna najnowszego kroju z cienkiego rumburg. płótna sztuka po złr. 2.25, 2,50, 3. 3 25, do 3.50.

z najcieńszego rumburg. płótna batyst. po złr. 3·75, 4, 4,50, 5, 5.50, 6, do 7.

z najcieńszego angielsk. szyrtyngu sztuka po złr. 2, 2. 25, 2.50, 2.75, do 3.

kolorowe najlepsz. gatunku sztuka po złr. 2.50, 2.75, do 3.

Gacie z rumburgs. płótna sztuka po złr. 1.50, 1.75, 2, 2.25 2.50, do 2.75.

Koszule damskie

z rumburg. płótna gustown. kroju sztuka po złr. 2.25, 2.50. 3, 3.50, do 4.

z rumburg. płótna batystow. haftowane sztuka po złr. 4.50, 5, 5.50, 6, do 6.50.

Nocne gorsety z cienkiego perkalu najnowszy krój, gładkie sztuka po 2.25, 2.50, 2.75, do 3. pięknie haftowane 3.50, 4, 4.50, do 5.

Majtki damskie gładkie sztuka po 1 50, 1.75, do 2. pięknie haftowane po 2.25. 2.50, 2,75, do 3.

Wykwintne kolorowe flanelowe koszule po 4.50, 5, 5 50 6, do 7.

Kaftaniki tkane wełniane damskie i męzkie sztuka po 2.50, 3. 3.50, 4, 4.50,do 5.

Gacie wełniane tkane sztuka po 2.50, 3, 3.50, 4, do 4.50.

Szkarpetki wełniane cienkie białe i kolorowe pół tuzina 5, 5.50, 6, do 6.50.

Cienkie rumburg. weby 50 łok. 21 złr. 23, 25, do 40.

Belgijskie weby batystowe 50 łok. złr. 32, 35. 38, do 40,

Chustki do nosa najcieńsze płócienne pół tuzina złr. 1.40, 1.80, 2, 2.50, 3. 3.50,do 4.

Chustki do nosa batystowe francuzkie pół tuzina złr. 2 50, 3, 3.50, 4, 4.50, do 5

Zamówienia z prowincyi za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem należytości pocztą będą z największą dokładnością i sumiennie szybko wykonywane.

Koszule nie dobrze leżące mogą być zwrócone. Upraszam się o nadesłanie szerokości szyi. (1648-8-24)T

Handel Korzeni, Delikatessów i Win
Jerzego M. Goebla i Synów

w Krakowie Ulica Grodzka Nr. 89.

poleca w najlepszych gatunkach

HERBATĘ prawdziwą chińską w paczkach $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{1}$ funtowych, funt po złr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, itd.

ARAK czerwony, butelkę po 50 cent. 75 cent, 1 złr., $1\frac{1}{4}$ $1\frac{1}{2}$ 2, 3 złr.; biały butelkę po złr. $1\frac{1}{2}$, $1\frac{3}{4}$ 2, 3 złr.

WINA francuskie czerwone butelkę po złr. 1, $1\frac{1}{2}$ 2, $2\frac{1}{2}$ 3, 5, 8, Reńskie białe butelkę po złr. 2, $2\frac{1}{2}$, 3, $3\frac{1}{2}$, 4, 5, 8, Szampańskie francuskie butelkę po złr. 3, $3\frac{1}{2}$, 4, $4\frac{1}{2}$ 5, Węgierskie i Austryackie po cenach najumiarkowańszych.

Kupującym naraz 10 funtów herbaty lub 10 butelek Araku odstępuje się stósowna zniżka.

(1703-2-8.)T

Powszechny i wzajemny

Zakład zabezpieczenia kapitałów i rent
„JANUS,“

Założony **1839 roku.** — Kapitał poręczający **2,000.000** złr.

zabezpiecza wypłatę kapitałów na przypadek śmierci lub przeżycia, personalia, pensye wdów i dożywocia, dochody na edukacyę i zaopatrzenia dzieci, wyprawy weselne itp., przyjmuje wpłaty na zabezpieczenie starości przez powiększające się renty, przez powiększający się kapitał lub przez oba w połączeniu.

Fundusz zabezpieczający „Janusa,“ składa się z ogólnego wszystkich członków własnego i pupilarnie zabezpieczonego majątku 2,000.000 złreńsk, z wspólnego funduszu rezerwoweeo w kwocie 190.415 złr. w. a., tudzież z funduszu poręczającego do I., II i IV oddziału należącego; któren z końcem roku 1865 doszedł do wysokości 209.917 złr. wal. austr.

„Janus“ zasadza się na bezpłatnej i własnej Administracyi przez członków swoich wykonywanej, tudzież na pewności i obopólności, przez co daleko więcej przedstawia gwarancyi w przyjętych na się zobowiązaniach, niż wszystkie tego rodzaju Zakłady.

Cały czysty dochód z pojedynczych działów zabezpieczenia otrzymany, w 6ym roku zabezpieczenia, będzie pomiędzy właściwych członków bez żadnego potrącenia rozdzielony. (1303 4-)

Statuta i prospekta będą udzielane bezpłatnie, jak również objaśnienia z największą gotowością udzielane w Biórze Dyrekcyi tegoż Zakładu: ***„Wien, Sonnenfelsgasse Nr. 7,*** — albo w Jeneralnej Reprezentacyi dla Czech, Morawy, Szląska i Galicyi zachodniej— w Pradze, Graben N. 853. — i u głównego Ajenta w Krakowie, u **Braci Damask,** w Rynku głównym, w domu Cymblera, przy rogu ulicy Siennej pod L. $44/_{15}$.

Do Amatorów Herbaty!

Długoletnie podróże moje po wszystkich częściach świata, nastręczyły mi sposobność dokładnego poznania i ocenienia prawdziwie dobrej i zdrowej Chińskiej Herbaty, którą w wielu miejscach chcą zastąpić różnemi surogatami, częstokroć nawet wpływającemi niekorzystnie na zdrowie, gdy właściwie szlachetny ten napój nie przyjmuje żadnych mięszanin, czego też Chińczycy najmocniej unikają.

Aby więc szanowni P. T. Amatorowie nadal nie potrzebowali szukać dobrego gatunku Herbaty w obczyznie, mam zaszczyt uwiadomić tychże, że sprowadzam z pierwszych źródeł najlepsze gatunki Herbaty na różne ceny, począwszy od 3 do 10 złr. za funt.—Wszelkie przesyłki na prowincye najdokładniej się wykonywują, biorącym na raz funtów 6, odsyłam franko, a na 10 funtach odstępuję zniżkę.

Plac Katedralny L. 31 m. Z szacunkiem

(1697-3-6)T ***Ksawery Górski,*** b. o. w. p.

Wiedeń 1866. — Paryż 1867. — Londyn 1862. — Mnichów 1845. — Mödling 1864.

Najtańsza i najlepsza Bielizna w świecie!
Wielkie zniżenie cen

pierwszej i największej w Wiedniu istniejącej fabryki płótna lnianego, ***Ludwika Modern*** w Wiedniu, Tuchlauben Nr. 11.

Dla dam, mężczyzn i dzieci po najtańszych wyprzedażnych cenach.

Za prawdziwość, dobrą robotę, dobry krój zaręcza się, pomimo tak zniżonych cen, które każdego zadziwią, a przy najmniejszej próbie do dalszego zakupna spowodują. Zamówienia rozsyłają się we wszystkie strony odpowiednio do wszelkich wymagań.

Koszule, które niedobrze leżą, lub się nie podobają, mogą natychmiast być zwrócone.

Ceny stałe, nawet dla odprzedających niezmienne.

Gotowe koszule męzkie najlepszej roboty ręcznej:

	zamiast złr.	tylko złr.
Płócienne z białej przędzy	2·50	1·80
Cienki gatunek z zakładkami	4· 5	2 30
Cienkie irlandskie lub rumbur.	5·—	2·80
dto holenderskie płócienne	5· -	3 —
dto rumb. ręczn. przędziwa	7·50	3·50
Najcieńsze rumb. najpię. ręcz. rob.	10·—	4·50
Z najcień. belg. płótna batyst.	12·—	5.50
Z szczególnemi haftami najnow. 7, 8 do 9 złr.		
Nader cienkie najnowsze z poprzeecz. zakładkami 5·50, 6·50 do 7 złr.		

Białe i kolorowe koszule Szirtingowe:

Koszule męzkie z białego Szirt.	3·—	1.80
Z najcieńszego francus. Szirtingu	4·50	2·80
Kolorowe w najnowsze desenie	2·50	1·80
Wytworne kolor. koszule z Szirt.	4 50	2·50
Prawdz. francus. kolor. batystowe	6·50	3·50
Najnow. cien. bat. z gład. gorsem	3·50	
z zakładkami	4 50	

Gotowe damskie koszule najpiękniejszej roboty ręcznej:

	zami. złr.	tylko złr.
Płócienne koszule damskie	3·—	1·90
Cienkie szwajcarskie z zakładkami	5·	2·80
Nowego kroju bogato haftowane	5 50	3·50
Marie Antoinette z belg. płótna	6·	3·50
Bogato haft. cienkie, piękny krój	7·—	4·80
Najcieńsze paryskie modne koszule z Valencienami, z nader pięknemi szczegółami zamiast 15, 16, tylko 7·50 i 8·50 złr.		
Majtki damskie z cienk. angielskiego Szirtingu	3·50	2·—
Majtki z najcień. perkalu haftow.	5·—	2·80
Cienkie płócienne majtki	5·—	2·50
dto dto bogato haftow.	6‘	3.30
Barchanowe gładkie i haftowane	2·	do 2·50
Gorsety nocne nowego kroju zam.	5.50	t. 2·80
Cienkie batystowe pięknego kroju	7·—	3·50
Bogato hafto. gorsety z Valenciennami zamiast zr.ł 12 tylko 5·30 do 7 złr.		
Cienkie gorsety z barchanu po złr. 2 do 3·50		
Nocne koszule z dług. rękaw., zam.	5·60	t. 3·50
Gorsetowe koszule z pięk. haftem	7·50	5·50
Damskie płaszcze do czesania najnowszego kroju, 5, 6 do 8 złr.		

Amerykańskie flanelowe koszule zdrowia, z wełny angorskiej, najpiękniejsze desenie, również flanelowe **kurtki i gacie,** szczególniej na gościec i dnawość, nowego kroju, po złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5, 5·50.

Ceny płóciennych Chustek do nosa, Bielizny stołowej i Pościeli:

Specyalny Skład dla robienia wypraw ślubnych od najzwyczajniejszych do najwykwintniejszych.

Cienkie płótno webowe, 48 łokci, $\frac{5}{4}$ szerokości zam. 30 t. 20 złr.
Najcień. weba 50 łokci $\frac{5}{4}$ szer. „ 80 „ 35 „
Garnitur bielizny stołowej na 6 osób „ 10 „ 6 „
Garnitur dto adamaszkowy „ 15 „ 9 „

Chustki do nosa płócienne, pół tuzina złr. 1, 1·50, 1·80, 2·50,
Cienkie batystowe płócienie chustki, złr. 2. 2·50, 2·80, 3 50.
Gotowa pościel z cienk. płótna, takį hafto. jak zwycz. wedł. najnow. rys. czystej roboty ręcz.

Zamówienia zamiejscowe za pobraniem należytości pocztą. Przy zamówieniach koszul męzkich, uprasza się nadsyłać objętość szyi. (1679-2-12)T

Polecenia upraszam nie do Filii, lecz wprost do centralnego rozsyłkowego Składu nadsyłać: ***„Louis Modern,*** Tuchlauben Nr. 11 in Wien.“

Zaszczycona 12 Medalami. — **Paryż 1867. Srebrny Medal.**

Fabryka parowa
Pokostu, Lakieru, Farb i Mastyksu.
Andés & Froebe w Wiedniu

poleca swoje wyroby za najprzedniejsze uznane, jako to: **Lakier kopalowy na powozy i meble, Pokost z bursztynu i damaru, Siccatle, farby olejne tarte, Lakier na posadzkę** po cenach najtańszych.

Farby drukarskie do maszyn i pras. (1316--12) **Mastyks** jako powszechnie znany środek zgęszczający.

Fabryka: Simmerring N. 334. — Skład: Wiedeń, Bäckerstrasse Nr. 10.

O otrzymaniu z pierwszéj ręki świeżego transportu **czarnéj, żółtej i zielonéj**

KARAWANOWEJ HERBATY

w gatunkach wyborowych

podpisany Dom Handlowy niniejszém donosząc, zawiadamia równocześnie, iż takowa sprzedaje się u niego po cenach od **dwóch** do **dziesięciu złr.** za funt wagi rosyjskiej.

Biorący na raz **dziesięć funtów Herbaty** jednéj ceny otrzymuje **w dodatku jeden funt** z tego samego gatunku.

Dom Handlowy pod firmą: T (1770-2-6)

Antoni Hoelcel **w Krakowie.**

Zmiana Firmy.

Dawniej ***F. B. Hanicki & Comp.*** na Skład Obówia z fabryki krajowej ***F. Górskiego,*** plac S. Ducha pod L. 45 m. Przyczem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wszelkie obstalunki, tak jak dawniej przyjmuje się i w krótkim czasie bez zawodu uskuteczaia.

Zawiadamiam również panów Wierzycieli, iż wszystkie długi podane przez pana Hanickiego aktem notaryalnym, sporządzonym na dniu 15 Października 1867, zobowiązałem się wypłacić; a zaległe należytości sklepowe przeszły na moją wyłączną własność, o uiszczenie których uprzejmie proszę w jak najkrótszym czasie.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności

(1720-4 6) T pozostaję z szacunkiem ***F. Górski.***

Latarnie gospodarskie,



do zupełnie bezpiecznego oświetlenia **stajen, magazynów, młynów, piwnic, strychów,** po cenach: 1 złr. 60 cent., 2 złr. 20 cent., 2 złr. 80 cent. w dużych i małych ilościach, u

E. Jülke **w Wiedniu,** Neubaugasse N. 1.

Skład wszelkich gatunków Lamp olejnych (Moderateur), kamfinowych, jako też przedmiotów kuchennych i do domowego gospodarstwa potrzebnych. (1643-5-12)T



Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek; boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmom, podagrze, brakowi regularności miesięcznéj w wieku krytycznego przejścia** tp., w ogóle przeciw **wszelkim słabościom, z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.** (1232-13-25)

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Polski.

Dostać można w Krakowie w Aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem“ pana *Redyka — Mikolasza* we Lwowie — i *Mankiewicza* w Poznaniu.

W d. 15 Listopad r.b.

odbędzie się wielkie ciągnienie przez k. Bawarski rząd założonego i poręczonego Losowania pieniężnego, w ogólnej kwocie

4 milionów 80,544 zł. w sr.

Pomiędzy 250,000 wygran, znajdują się wysokie trafne: 3 po 25,000, 6 po 20,000, 4 po 18,000, 8 po 16,000, 1 na 15,000, 1 na 14,000, 8 po 12,000, 23 po 10,000, 8 po 8,000, 8 po 7,000, 8 po 6,000, 15 po 5,000, 1 na 3,000, 50 po 2,000, 51 po 1,000, 98 po 500, 5 po 200, 505 po 100, 990 po 50 itp., a 9 złr. jest najniższą wygraną każdego wyciągniętego Losu.

Podpisany ustępuje na to ciągnienie cały los za 1 złr., 6 losów za 5 złr., 13 losów za 10 złr. i 27 losów za 20 złr. w banknotach. Polecenia za nadesłaniem należytości, będą szybko i rzetelnie załatwiane, do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan gry, a po ciągnieniu wykaz wygran każdemu uczęstnikowi bezpłatnie przesłany.

W nabywaniu losów uprasza się zgłosić się wprost do

(1694-3-)T ***J. Breycha,***
„Haudlungshaus in Frankfurt a. M. kleine Bockenheimergasse 9.“

HEMOROIDY.
Monografia tychże.

Dzieło in 12 Dr Lebel, rue de l'Echiquier, Nr. 14, w Paryżu, (Cena 4 franki).

Metoda skuteczności niewątpliwej, uśmierza cierpienia hemoroidalne we 24 godzin, leczy we dni kilka bez żadnego niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz.

Pigułki, Pomada i Płyn stanowiące całkowitą kuracyą znajdują się w aptekach: PP. Bruno Miczyńskiego w Krakowie, Mikolasza we Lwowie p. Mankiewicza w Poznaniu. (277--22)

DOM pod L. 103 przy ulicy Grodzkiej, z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Księgarni *Juliusza Wildta* w Krakowie. (1793-1 3)T

Dobra ziemskie w dobrej glebie, z dużemi lasami, o 6 mil od Krakowa, są bardzo korzystnie do nabycia. — Wiadomość w Biórze Komisowem W. ***Derpowskiego*** na Kleparzu na I. piętrze.— Są także uzdolnione **Guwernantki** do umieszczenia, oraz **Guwernerowie.** (1722-2-3)

Konkurs.

W Zakładzie zdrojowym Szczawnickim

jest do wydzierżawienia na przeciąg lat trzech i więcej **Restauracya z Kawiarnią, Cukiernią, Piekarnią, Lodownią,** tudzież **Salą bilardową i balową** łącznie z **kilkoma pokojami** do zamieszkania.

Rozpisuje się niniejszem Konkurs do ostatniego Grudnia r. b., a ubiegający się o tę dzierżawę zechcą osobiście lub listownie podać wnioski swoje do Dyrekcyi Zakładu w Szczawnicy, gdzie im również bliższe dotyczące warunki oznajmione będą. (1652 5-)T

Dla swej szczególnej taniości, dokładnej i rzetelnej obsługi w całej Monarchii uznany

SKŁAD UBIORÓW
Kellera i Alta,

(dawniej Leopolda Kellera) **w Wiedniu, Stadt, Graben N. 3, I. Stock,** Ecke der Kärnthnerstrasse, przedtem „Stock-im-Eisenplatz,“ poleca swe najwykwintniejsze Ubiory męskie własnego wyrobu, wykonane zawsze według najnowszych żurnalów mody pod zaręczeniem najrzetelniejszej obslugi po zadziwiająco tanich cenach:

Wykwintny **Ubiór zimowy** składający się z watowanego Surduta, Kamizelki i Spodni — **24 złr.**

Paleta zimowe w każdym, według upodobania kształcie i kolorze, z wybornych materyj, dobrze szyte, watowane, wytwornie wykonane — od **14 do 50 złr.**

Jesienne surduty	6 do 28	złr.
Jesienne wierzchnie suknie	8 — 30	„
Jesienne ubiory	16 — 36	„
Paleta zimowe bez waty	6 — 40	„
Podróżne Loden-Guba	8 — 30	„
Futra podróżne	36 — 80	„
Surduty do polowania	6 — 25	„
Ranne suknie (szlafroki)	8 — 32	„
Fraki i Surduty	14 — 28	„
Księże suknie	16 — 30	„
Spodnie zimowe	4 — 15	„
Różne Kamizelki	$2\frac{1}{2}$ — 10	„

Próbki materyi na suknie, jakieby sobie kto życzył, jesteśmy gotowi na żądanie posłać bezpłatnie, a na każde zapytanie odpowiadamy natychmiast franco.

Zamówienia osobiście lub listownie, z łaskawem oznaczeniem miary górnej *szerokości piersi, długości stanu, długości kroku,* będą pod *zaręczeniem najdokładniej* natychmiast wykonane. Do każdej przesyłki dołączamy *Kartkę zaręczenia,* w której wyraźnie oświadczamy, że suknie, które niezupełnie *dobrze leżą,* lub się *nie podobają,* będą zamienione, lub na żądanie należytość bez przeszkody *zwrócną zostanie.*

Zasadzając się na tem, że wszystkie nasze towary *gotówką* płacimy, że ze wszystkiemi fabrykami w kraju i za granicą *w bezpośrednim zostajemy stosunku,* nareszcie oparci na *stałej zasadzie,* z najczystszem sumieniem rzetelnie postępować, polecamy się łaskawej publiczności z tem zapewnieniem, że wszystko będziemy czynić, aby w najrzetelniejszy i najtańszy sposób odpowiedzieć wszystkim wymaganiom.

(1551-21-200) ***Keller i Alt.*** Wien, Graben N. 3.

w Aptece

Jana Aleksandra Stanki w Bielsku jest miejsce **Praktykanta** opróżnione. Życzących takowe otrzymać, uprasza się o zgłoszenie. (1767--2)T

Ces. król. wył. uprzywilejowana



w Ameryce i Anglii pierwsza patentowana,

ANATERYNOWA WODA DO UST
(Anatherin Mundwasser),

przez praktycznego lekarza zębów pana J. G. Poppa w Wiedniu wynaleziona Esencya do zachowania zębów, więcej niż od 19 lat wzbudza w coraz większej liczbie uwagę publiczności cierpiącej na ból zębów. Chociaż liczne chemiczne rozbiory okazały, że Anaterynowa Woda do ust nie zawiera w sobie żadnych szkodliwych części, przecież nie udało się dociec jej pojedynczych składników; a pomimo, że wielokrotnie starano się podobiznę zrobić, zawsze te próby upadły, ponieważ żadna z tych podobizn nie osiągnęła skutku, któryby nawet z dala z działalnością Esencyi Poppa mógł być porównanym.

Anaterynowa Woda do ust jest dla zębów, można powiedzieć, napojem życia, chore zęby o tyle uzdrawia, że pruchnieniu nie da postępować, działa równocześnie zbawiennie na dziąsła i chroni takowe od krwawienia, gąbczastości, od wrzodów i od wszystkich tych dolegliwości, na które z błachych przyczyn są dziąsła często wystawione. Również ból zębów wszelkiego rodzaju musi ustąpić przy ciągłem użyciu tej wody. Dla tego nie możemy się dziwić, że widzimy używanie Anaterynowej Wody do ust tak rozpowszechnionem. (103 5)

Dzięki publicznym organom, i w małych miasteczkach zwrócono uwagę na zbawienne skutki tego płynu; i małobyśmy mogli znaleźć miejscowości, gdzieby nie było składu tegoż lub nie był w użyciu a tem samem nie zjednał sobie ogólnego uznania przez wyborną działalność.

Powyższy artykuł utrzymują:

w Krakowie: p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *L. Feintuch*, p. *J. Bartl*, p. *Siedlecki* apt., p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr *Sawiczewski* apt. i p. Dr *Karzycki* apt.

we Lwowie: apteka dawniéj *Milinga*, teraz Dra chemii p. *Tytusa Zarzyckiego*, p *Mikolascha* apt., p. *A. Berlinera* apt., p. *Ehrenbergera* apt., p *Gebhardta i Kleina* wdowy, p. *Bonif. Stillera*, p. *Zygmunta Ruckera*.

Także utrzymują takową na Składzie:

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Knau, — w Bielsku p. Stanko apt. — w Bóbrce p. J. Żarnitz apt. — w Bochni p. Niedzielski, — w Brodach p. Gomuliński apt. — w Brzeżanach p. Zminkowski aptek. i p. B. Fadenhecht — w Buczaczu p J. Czerkawski i p. M Lipschütz — w Czerniowcach p. Rożański p. Schally, p. Schnirch i p. Jan Rintzner — w Dolinie p. A. Schulz kasyer m. — w Dobromilu p. A. Grotowski apt. w Drohobyczy p. Kleczkowski — w Dydowie p. M. Koniecki — w Grzybowie p. Muszyński — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt. — w Jarosławiu p. Bogusz apt. — w Kołomyi p. Różański, p. K. Laden, p. Schaje Hermann i p. Sidorowicz apt. — w Krynicy p. M. Nitribitt apt. — w Lutowiskach p. M. Konicki — w Monasterzyskach p. Lipschütz — w Nowym Targu p. Laur — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa — w Przemyślu p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i p. M. Baumann — w Kimpolung p. Ber-Sommer — w Przeworsku p. Świtalski apt. — w Radowcach p. K Teichmann — w Rozwadowie p. Marecki — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn — w Samborze p. Kriegseisen aptek., p Riedel apt., p. A Rosenheim — w Sanoku p. J Jaklicz — w Stanisławowie p. Beill apt., i p. B. Czuczawa — w Stryju p. J. A Batsch apt. — w Serecie p. I. Sommer — w Suczawie p. E. Totezat apt. — w Tarnowie p. J. Jahn i p. Milikowski księgarz — w Tarnopolu p. Latinek i p. Morawetz — w Turce p A Czerniański — w Wadowicach p. Foltin i p. A. Ronge — w Zaleszczykach p. Kodrębski — w Złoczowie p. Wolf Korkes, p. A. Gottwald i p Krzyżanowski apt. — w Czerniowcach p. Alt syn apt. — w Buczaczu p. Kodrębski i Kerzel — w Stryju p. Kornberger apt. — w Stanisławowie p. Świtalski — w Żółkwi p. Krzyżanowski aptekarz.

Padaczkę,
kurcze epileptyczne,

leczy **Dr. O. Killisch**, specyalny lekarz dla epilepsyi. — Berlin, Singerstrasse Nr. 71/76.

Zamiejscowych listownie.

(1686 2-12 T

Kłopoty,
zmartwienie i gniew

działają, jak wiadomo, szkodliwie na krew i żółć.— Na wszystkie z tego pochodzące cierpienia, jako też na bicie serca, choroby hemoroidalne, migrenę, choroby skórne itp., poleca się jako nadzwyczaj skutecznie działające i radykalnie leczące „Amerykańskie Pigułki Lesingtona“ (*amerikanische Lesington Pillen*).

Cena jednego oryginalnego pudełka — które na spodniej stronie zaopatrzone być winno stęplem dla Szwajcaryi, Austryi i Niemiec, upoważnionego jedynie głównego Składu drogisty *A. Herrmanna Boldta* w Genewie — wynosi 3 franki lub 1 złr. 50 centów. (1713-2-3)T

Do nabycia wprost w wyżej wspomnionym handlu w Genewie, lub w Austryi: u p. aptek. *Zygmunta Ruckera* we Lwowie, „ „ „ *Zygmunta Mitlbacha* w Zagrzebiu i *J. E. Pechera* w Temeszwarze (na Węgrzech).

Karolina Soblikowa w Krakowie,

podejmuje się wszelkiego szycia na maszynie, jako to bielizny damskiej, mężkiej i stołowej, pikowania płaszczów, kapiszonów, kaftaników itp., jak i karbowania różnych falban. — Obstalunki przyjmuje w Handlu Wgo *Józefa Jahna* naprzeciw kościoła Św. Wojciecha.

Ręcząc za dokładną robotę i najumiarkowańszą cenę, polecam się Szanownej Publiczności, prosząc jak dawniej tak i w tym moim nowym zawodzie swych łaskawych względów mi nieodmawiać. (1724-2-3)T

Dla cierpiących na rupturę.
(Wyciągi z listów do Gottlieba Sterzeneggera w Herisau)
Kanton Appenzell w Szwajcaryi.

Od dwóch lat cierpiałem na podwójną Rupturę, sprawiającą mi niekiedy niesłychane bóle. Dwa słoiki przedziwnej pańskiej maści rupturowej, które dnia 10 Styczna. od Pana otrzymałem, działały przewybornie, dzisiaj nic czuję żadnych bólów i Ruptury zupełnie nie spostrzegam. Zdaje mi się jakobym był nowonarodzonym. Upraszam jednak o nadesłanie mi jeszcze dwóch słoików, chciałbym bowiem kuracyę do końca doprowadzić.

Treptow nad Regą, Pomerania dnia 27 Lutego 1867.

C. G. Terminator piekarski.

Z uciechą chwytam za pióro i donoszę Panu, że Bogu dzięki, przez użycie pańskiej maści, uleczyłeś mię z 16 letnich cierpień. Tysiączne za to składam Ci podziękowania. Bóg i Niebo niech Ci ześlą błogosławieństwo, na które sprawiedliwie zasłużyłeś. Gdybym mógł wszystkim cierpiącym, na tę chorobę, donieść o skuteczności tej maści, której u pana Sterzeneggera dostać można, niezawodniebym to uczynił. (1283-6-8) T

Constanz dnia 29 Czerwca 1867. ***F. B.***

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Niniejszem upraszam uprzejmie, o nadesłanie mi powtórnie dla moich Pacyentów 7 słoików pańskiej przewybornej maści rupturowej i to słabszej 2, a mocniejszej 5 słoików. Dotychczas otrzymana od pana ilość, niespodziewanie pomyślny przyniosła skutek, przez co cierpiącej ludzkości podałeś pan środek nietylko ze wszystkich teoryj szydzący, ale także zobowiązujący chorych na rupturę współbliźnich, do składania panu wyrazów dziękczynienia i błogosławieństwa.

Steudnitz-Siegendorf, okrąg Haynau, w Szląsku pruskim, dnia 31 Lipca 1867.

Dr Kraudt,

Wyborna ta maść rupturowa, niezawierająca żadnych szkodliwych w sobie pierwiastków, naciera się zupełnie pojedyńczo rano i wieczór. Leczenie odbywa się bez najmniejszych przykrości i bez sprowadzenia zapalenia. Można ją jedynie prowadzić w słoikach po Złr. 3 c. 20 w. a. lub Tal 1 srg. 20 przez Panów:

Wiktora Redyka, aptekarza „pod Barankiem“ w Krakowie.
S. Ruckera, aptekarza we Lwowie. (1442)
F. Formagyj, aptekarza w Peszcie.
Józefa Weissa, zu Mohrenapotheke 444 unter den Tuchlauben) w Wiedniu

PILULES DE HOGG
A LA PEPSINE PURE ET UNIE AUX FERRUGINEUX

NOWE SRODKI

lekarskie z czystéj Pepsiny z połączeniem żelaza.

Przygotowane przez Pa T. P. HOGG aptekarza, na ulicy Castiglione, No 2 w Paryżu.

1° Pożywne Pigułki Pa Hogg z ukwaszonéj pepsiny używają się przeciw boleściom w żołądku, niestrawności i w ogóle przeciw osłabieniu i zepsuciu żołądka.

Wszelkie pokarmy stanowią substancye nieprzerobione nie mogące dostarczyć zasilającego pożywienia, a zatem utrudzają tylko żołądek, który ich przetrawić nie jest w stanie.

Jedyny tylko środek Pepsyna ukwaszona (la Pepsine acidifiée) jest nieomylnym dla przerobienia pokarmów w substancye pożywne. (Trudne trawienie i konsumpcya dzieło Dra Corvisart nadwornego lekarza Cesarza Francuzów.)

Cena za flakonik trzechściennego formatu zawierającego 100 pigułek 5 franków.

2° Pigułki Pepsiny w połączeniu z żelazem odkwaszonem przez wodoród Pa Hogg używają się przeciw brakowi regularnego oczyszczenia, nieregularnemu miesięcznemu odpływowi u kobiet, przeciw upławom i dla wzmocnienia wątłych organizmów.

Pepsyna w połączeniu z żelazem i z iodem łagodzi skutek tych dwóch ciał ostatnich jakkolwiek skutecznie ale drażniąco działających na ludzi wrażliwych in erwowych (Rozprawa przedstawiona paryzkiéj akademii medycznéj).

Cena za flakonik trzechściennego formatu zawierającego 100 pigułek 4 franki; za pół flakonik 2 franki 50 cent.

3° Pigułki z Pepsyny połączonéj z iodem niepodlegającym rozkładowi używają się przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym i syfilitycznym, a często dla leczenia suchot wycieńczenia i ogólnego osłabienia orgaaizmu.

Cena za flakonik zawierający 100 pigułek, 4 franki; za pół flakonik, 2 franki 50 centymów.

Skład w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* w Krakowie – p *P. Mikolasza* we Lwowie – i p. *Mankiewicza* w Poznaniu. (1233 6-12)T

Sprzedaż TRYKÓW w Narkowie,

3/4 mili od Czczewa (Dirschau) dworzec kolei wschodniej,

przeszło 50 sztuk pełnej krwi zawodu Rambouillet, we Środę 4go Grudnia 1867 o 11ej przed południem.

Wykazy zawodowe, z oznaczeniem najniższych cen, na żądanie przesyłają się.

R. Heine.

(1710--3)T

W KRAKOWIE Rynek, Nr. 19.	**K. ROSENTAL**	W OPAWIE Sperrgasse Nr. 224

W KRAKOWIE
Rynek, Nr. 19.

Skład pierwszej c. k. uprzywilejowanej FABRYKI ubiorów męskich **M. & J. Mandlów** w Prośnicach (Morawa.)



Pilśniowe i sukienne kapelusze, cylindry, krawatki, i kołnierzyki.

K. ROSENTAL

poleca
SWÓJ SKŁAD
gotowych ubiorów mężkich
i dla dzieci
wszelkiego gatunku

w wielkim wyborze i po najumiarkowańszych cenach.

Wykonywa także wszelkie zamówienia i reparacye jak najpunktualniej

Przez rozszerzenie jego styczności handlowych i znaczne powiększenie jego lokalu, jest mu możliwem szanownych kupców wszelkiemi gatunkami odzieży, zacząwszy od **zwyczajnych do najprzedniejszych**, dla każdego wieku, każdej wielkości i każdej pory roku, tak **hurtem jak pojedyńczo** zaopatrzyć. Pojedyńczą sprzedaż w ten sposób jeszcze załatwia, że wszelkie suknie zamienia, i tam, gdzie pewność, kredyt na wypłat miesięczny udziela. (1624-5)

W OPAWIE
Sperrgasse Nr. 224

Skład pierwszej c. k. uprzywilejowanej fabryki BIELIZNY **F. A. Dattelzweiga** w Klattowie (Czechy.)



Kamasze i trzewiki dla mężczyzn, dam i dzieci.

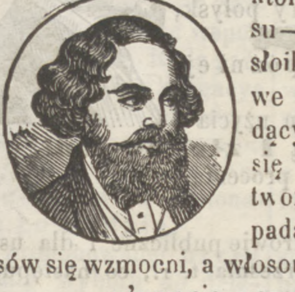
Z zaręczeniem do zachowania włosów.

Łysym dla dostania porostu.

Przez znakomitości lekarskie, dla chemicznej czystości i nadzwyczajnej skuteczności, przewyższające wszystko, co ostatniemi czasy w hygieniczno-kosmetycznym świecie wynaleziono, jest

c. k. wyłącznie uprzywilejowana

EVALINA,
pomada siły porostu włosów, esencya porostu brody,



której używając według przepisu— będącego przy każdym słoiku i flakonie, napisanego we wszystkich w używaniu będących językach— zapobiegnie się w zupełności wszelkiemu tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów, posadę włosów się wzmocni, a włosom naturalnego połysku nada się. Przez dłuższe używanie porosną łysiny, a młodym brody urosną.



1 słoik Pomady 1 złr. 50 cent. — flakon Esencyi 2 złr. 50 cent. z przepisem użycia.

Główny Skład rozsyłkowy w dużych i małych ilościach: ***Karol Mally* w Wiedniu,** na Wideniu, Hauptstrasse N. 69.

Polecenia będą szybko lecz tylko za pobraniem należytości pocztą wypełniane. (1635-6-)T

Składy w małych ilościach znajdują się w następujących miastach, w Wiedniu zaś w c. k. **Aptece nadwornej.**

W **Krakowie** w Handlach pp. ***Józefa Jahna*** i ***Leona Feintucha*** — w Bielsku *A. Herrmann* — w Brzeżanach *Baruch Fandenhecht* — w Czerniowcach *Ignacy Schnirch* — w Kołomyi *Rosen et Kohn*— we **Lwowie:** w aptekach *Adolfa Berlinera, S. Ruckera* i *Piotra Mikolasza*— w Ołomuńcu *A. C. Lederer* — w Przemyślu *Ed. Machalski*, — w Radowcach (Rapautz) *Ign. Schnirch.* — w Tarnowie *W. T. A. Wielogórski*— w Turce *A. Czyrniański*— w Wadowicach w aptece *Zofii Ulmy* — w Zaleszczykach *Józef Kodrębski.*

Nie mając brody. dla dostania tejże.

Dla Starych i Młodych, przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.

Czasopismo dla medycyny sądowéj i publicznéj opieki zdrowia,

(Zeitschrift für gerichtliche Medizin und offentliche Gesundheitspflege.) omówiła jak następuje: **wyroby na porost włosów Ewalina** ze stanowiska fachowo-nauk

Dr. M....r, Pan Karol Mally niedawno wynalazł bardzo szczęśliwą kompozycyą pomady i esencyi na porost włosów, którą nazywa **Ewaliną.** Poprzednie jego podobne wyroby dla włosów znalazły ogólne wzięcie dla owéj rzeczywistéj wartości, i w najodleglejszych kołach wiele sobie przyjaciół zjednały. Przez ciągłe dochodzenia i doświadczenia udało się teraz Panu Mallemu złożyć mięszaninę, która w chemicznéj czystości przewyższa wszystko, co w nowszym czasie w świecie hi gieniczno-kosmetycznym wynalezione było. **Działalności Ewaliny są zdumiewające:** zapobiega wypadaniu włosów, wzmacniając dno włosów nadaje tymże niezwyczajną miękkość, elastyczność i jaśniejący połysk, niemniéj skutecznie zapobiega przykremu tworzeniu się łupieżu na porośniętéj głowie, zasługuje więc na najlepsze polecenie. W rekonwalescencyjnéj chorobie, gdzie dno włosów zwykle suche, pękające i łuszczące się, wskutek czego włosy tak bardzo wypadają, Ewalinowa esencya na porost włosów okazała się bardzo skuteczną.

Uwiadomienie.

Nieomylne i prędkie wytępienie

Szczurów i Myszy

za pomocą ck. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy.

Cena flaszeczki 50 cent.

Takowej niefałszowanej dostać można: w Krakowie u pana ***M. Jawornickiego,*** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego*, *Adolfa Berlinera*, *Zygmunta Rukera* i *Piotra Mikolasza*; w Tarnowie u pp. *Józefa Jahna* i *H. Koyi.* (1595-6-12)T

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na *katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych, itp.* Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. — Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem pana *W. Redyka*,— w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. *Gallego*— we Lwowie u p. *Mikolasza*, w Poznaniu u p. *Mankiewicza.* (1627-5-24)

64te

najwyżej zatwierdzone i przez państwo poręczone ciągnienie

Loteryi krajowej

z główną wygraną

100,000 tal.

1 wygrana na 60.000 tal, 1 na 40.000 tal., 1 na 20.000 tal., 2 po 10 000 tal., 2 po 8.000 tal, 2 po 6.000 tal., 2 po 5.000 tal, 2 po 4.000 tal, 2 po 3.000 tal., 2 po 2.500 tal., 4 po 2 000 tal., 5 po 1.500 tal, 105 po 1.000 tal., 5 po 500 tal., 125 po 400 tal., 5 po 300 tal., 145 po 200 tal., 190 po 100 tal., 11.200 po 47 tal. i t. d., t t. d.

Ciągnienie w dniu 13 Listopada r. b.

1 oryginalny los 8 złr., pół oryginalnego losu 4 złr., ćwiartka oryginalnego losu 2 złr.

Na tę loteryę każdy otrzymuje swój oryginalny los do ręki, nie trzeba więc ich uważać za Promesy. Każdy Dom bankowy wypłaca wygrane.

Urzędowe wykazy ciągnień opatrzone herbem Państwa, jako też pieniądze wygrane rozsyłamy zaraz po rozstrzygnięciu.

Polecenia z rimessami szybko załatwiamy. (1788-2-18) T

Uprasza się zgłoszenia nadsyłać wprost pod adresem:

Gebrüder Lilienfeld,

Banquiers.
Kupno i sprzedaż papierów rządowych.
Bióro wypłaty wszelkiego rodzaju kuponów.
Wiadomość o wszelkich papierach losujących się.
w HAMBURGU.

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE



Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką o hromy urzędownie stwierdzoną.

Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przeze mnie wyrabianych Proszków Seidlickich, i każdy papierek jednę dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzony jest moją* **marką ochronną.**

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nérek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi się okazywały.

Skład tego Proszku utrzymują: (1636-3-)

w Krakowie: pan ***Dr. Sawiczewski*** aptekarz i pan ***M. Jawornicki***, **we Lwowie:** pan ***Piotr Mikolasz***, p. ***C. Schubuth***, p. ***F. W. Królikowski.***

w Biały Kélora apt. i J. Bergera.
„ Bochni p. P. Niedzielski.
„ Brzeżanach p. Józef Śminkowski i p. B. Fadenhecht.
„ Brodach p. Fr. Deckert.
„ Buczaczu p. Stefan Kercel.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Czerniowcach pan J Różański i p. Ign. Schnirch.
„ Dobromilu p. A. Grotowski.
„ Drohobyczy p. L. Kleczkowski.
„ Gródku p. A. Tomaszewski.

w Husiatynie p. G. Michalowicz.
„ Jagielnicy p. J. Fischbach
„ Jarosławiu p. J. Rohm.
„ Kaliszu p. S. Hildebrand, Jabłkowski, Radoliński i Spółka.
„ Lwowie A. Berliner i Z. Rucker.
„ Limanowie p. A. Müller.
„ Manasterzyskach p. J. Lipschitz
„ Nasiczy p. A. Mernyck.
„ Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.

w Nowym-Targu p. G. Lauer.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
„ Przemyślu pp. F. Geidetschka i Syn i p. E. Machalski
„ Przemyślanach p. St. Midlecki.
„ Radoszynie p. W. Resch.
„ Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Sanoku Jaklitsch wdowa.
„ Stanisławowie Stecher von Sobenitz.

w Starem mieście A. Grotowski.
„ Suczawie p E. Botezat.
„ Szczyrzecach p. J. Pełka.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz.
„ Tarnowie W. F. A. Wielogórski
„ Toruniu p. A. Gieldziński.
„ Turce p. M. Piatek.
„ Wadowicach p. Franc. Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ Złoczowie p. Wolf Korkus.
„ Żółkwi p. K. Krzyżanowski.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem *w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis.“* Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne* i *reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena całéj butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

OSTRZEŻENIE!!

Przeszło od 35 lat cieszy się największem zaufaniem przez swoje szczególne własności, znany zaszczytnie

Franciszka Fernolendta

Wiedeński Szwarc na buty — bez witryoleju,

z powodu jednak przyznanej właśnie temuż artykułowi tak w kraju jak zagranicą wyższości, znaleźli się niektórzy ludzie złej woli (jak n. p. mój były Buchalter, podający się za siostrzeńca Fr. Fernolendta), który powziąwszy myśl cudzemi odziewać się piórami, pod nazwą „Szwarc Wiedeński“ z winietami naśladowanemi rozpowszechnia bardzo nędzny wyrób.

W skutek czego ja

STEFAN FERNOLENDT,

podaję niniejszem do wiadomości, że tylko ja, prowadzący jeszcze za życia mego ś. p. stryja przez lat 22 cały zarząd fabryczny, jedynym i prawowitym spadkobiercą. Firmy mego ś. p, stryja Franciszka Fernolendta zostałem, i że tylko ja sam wyłącznie jestem w posiadłości tej drogocennej tajemnicy wyrabiania tego wybornego Szwarcu Wiedeńskiego, nigdy niewysychającego, nadto mogącego być obok swej dobroci, 4ry do 5ciu lat w ciągłej świeżości i miękkości utrzymanym.

Przestrzegam przeto najusilniej Szanowną Publiczność i Panów kupców, aby się takim fuszerom mającym zły i na skórę szkodliwy wyrób, oszukiwać niedozwalali. (1311--24)

Moja sądownie zaprotokółowana firma jest następująca

„***Stefan Fernolendt, Franz Fernolendt's*** Neffe.“

Fabryka: „Wien, Landstrasse, Hauptstrasse, Nr. 74.“ - Skład fabryczny: dawniej na Grünangergasse, N. 8, dzisiaj jest na: Stadt, Schullerstrasse N. 21.

Wiedeń 1 Sierpnia 1867. ***Stefan Fernolendt.***

Herrmann Goldberger, Berlin,

neue Friedrichsstrasse N. 22

Woll- und Rohproducten- Commissions-Geschäft,

gewährt Vorschüsse auf (1691-2-3)T

Wolle, Getreide aller Arten, Klee, Krenoel, Fenchel, Sämereien, Butter, Eier, Petroleum, Hanf, Rosshaare, rohe Leder, Rauchwaaren, Terpentinoel, Pottasche

und alle in dieses Fach schlagende Artikel bis 2/3 des Werthes, zu günstigen Bedingungen und reellster Bedienung. Allererste Referenzen stehen eventuell zu Gebote. Nach Convenienz können die Vorschüsse auch stets loco **Krakau, Lemberg** oder **Wien** ausgezahlt werden.

Od Administracyi „CZASU.“

Już wyszedł
i jest do nabycia
w Administracyi „CZASU,“

Kalendarz ścienny

na rok

1868,

ozdobnie drukowany,
obejmujący, oprócz zwykłego Kalendarza, także Święta obrządku wschodniego;
Kalendarz żydowski — Odmiany światła — Cenę jazdy na kolejach żelaznych — Przychód i odjazd pociągów kolei żelaznych w związku z Krakowem — i Tabelki stęplowe.
Cena **25** centów.

Nakładem
Księgarni J. M. Himmelblaua
w KRAKOWIE
przy ulicy Floryańskiej pod L. 356,
wyszedł już TOM II

LITERATURY POLSKIEJ

w historyczno - krytycznym zarysie
przez
Lucyana Tomasza Rycharskiego,
zawierający dzieje Literatury od czasów St. Konarskiego do dzisiejszych dni. Obadwa tomy obejmują 48 arkuszy druku w wielkiej 8ce.— Cena obu tomów 3 złr.
(1781-2-4)T

Nakładem ***J. Sabińskiego***
w Wadowicach,
wyszedł i jest do nabyciu w Księgarni
F. Baumgardtena
w Krakowie

Komentarz do ustawy gminnej

wyłącznie dla urzędów gmin wiejskich, pouczający o ich zakresie działania,
przez
H. Langera.

Spis rzeczy: Wolny zarząd majątkiem gminnym — Czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia — Utrzymanie gm. dróg, mostów itd. — Policya polowa — Dozór policyjny nad żywnością, miarą i wagą — Policya zdrowia — Policya nad czeladzią i wyrobnikami — Sprawy ubogich, opieka nad Zakładami dobroczynnemi gminy— Policya ogniowa i budownictwa — Patent cesarski o wykonywaniu prawa polowania i t. d. Dodatek 19 wzorów i formularzy.
Cena 80 ct. w. a. (1764 2 3)T

Obwieszczenie.

N. 659

C. k. Urząd podatkowy miasta Krakowa przeniesiony został z gmachu rządowego na Stradomiu, do domu Jaśnie Oświeconego księcia Stanisława Jabłonowskiego, przy ulicy Wiślnej pod L. k.178 Dz. I, w którym się c. k. Kasa główna znajduje, — c. k. Inspektorat katastralny reklamacyjny zaś, z tego domu do gmachu rządowego przy ulicy Kanonicznej pod L. k. 129 Dz. I, w którym się dotąd ck. Urząd podatkowy dla powiatu Krakowskiego znajduje. (1784 3)T

Z ck. Urzędu powiatowego.
Kraków dnia 27 Października 1867.

W ogrodzie w Porębie, pod Alwernią,

są najlepsze gatunki
drzew owocowych, egzotycznych krzewów itp.
dla Zakładów ogrodowych do sprzedania. — Zamówienia przyjmują w Krakowie: ogrodnik miastowy p. John, w botanicznym ogrodzie p. Szwarc; a w Porębie pan J. Czerwenka, poczta **Krzeszowice.** — Tylko listy frankowane przyjmują się. (1790-2 3)T

W dobrach JW. hrabi Alfreda Potockiego, pod dyrekcyą Pomologa *A. Schmidta*, w Łańcucie, są następujące **Drzewka owocowe** na sprzedaż:

Jabłoni wysokopiennych, bez koron jeszcze, w najlepszych gatunkach po 30 ct.
Grusz karłowych na pigwach . . „ 30 „
Czereśni wysokopiennych . . . . „ 30 „
Wiśni dto . . . . . . „ 30 „
Jabłoni karłowych . . . . . . „ 30 „
Śliwek w gatunkach. . . . . . . „ 36 „
Węgierek z pestek . . . . „ 15 „
Winorośli, silne odkłady . . . . „ 20 „
(1782-3-5)T

Sieczkarnia

o 4ch koszach, na sposób gliwicki, mało używana, za pomierną cenę jest do sprzedania.
Wiadomość w Handlu Wgo *J. Federowicza* przy ulicy Szczepańskiej.
(1721--3)T


Coiffure à la Vienne.

Już nie ma łysych!


Coiffure à la Parisienne

STANISŁAW KOMUNICKI,

Fryzyer damski i męski z Krakowa,
zawiadamia Szanowną publiczność, że otworzył w mieście **Przemyślu** w Rynku N. 26. Salon do strzyżenia; fryzowania i golenia tudzież sztucznych wyrobów z włosów.
Wyroby z włosów wykonywa tak starannie i naturalnie, iż w niczem nie ustępują prawdziwym wiedeńskim a nawet paryskim.
Utrzymuje skład i wielki wybór pomad, perfum, farb, mydeł, grzebieni, szczotek różnej wielkości i gatunku, dla gotowalni damskiej i mezkiej.
Wszystko to wyrabia i sprzedaje po zawidziwiająco niskich cenach.
Doznając tyle względów od Szanownej publiczności tak w Krakowie jak w Rzeszowie mam nadzieję że i tu licznemi obstalunkami zaszczyconym będę. (1265-3-5)T

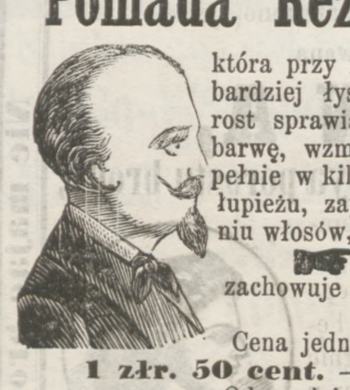
Jedynie jeden istniejący najpewniejszy i najlepszy środek na porost włosów.

Nie ma nic lepszego
do utrzymania i wzbudzenia
porostu włosów,



jak ta w kraju i za granicą znana i wsławiona, przez Wydział lekarski uznana— świetnym skutkiem uwieńczona, przez Jego c. k. Apostolską Mość Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznie uprzywilejowana, dla wszystkich austryackich prowincyj patentem z dnia 18 Lutego 1855 r. L. 15,810 — 1892 odznaczona:

Pomada Rezedowa kędzierzawiąca,





która przy regularnem użyciu, nawet na najbardziej łysych miejscach głowy, pełny porost sprawia, siwym włosom nadaje ciemną barwę, wzmacnia posadę włosów, oddala zupełnie w kilku dniach wszelkie tworzenie się łupieżu, zapobiega w krótkim czasie wypadaniu włosów, nadając im naturalny połysk,
kędzierzawi je
zachowuje od siwizny do najpóźniejszego wieku.
Cena jednego słoika z przepisem użycia
1 złr. 50 cent. — z przesyłką pocztową **1 złr. 60 cent.**
Odprzedający otrzymają stósowne procenta.

Czasopismo „Dla medycyny sądowej, dla starań o zdrowie publiczne i dla ustawodawstwa lekarskiego,“ podaje w N. 39 z 24 Września t. r., co następuje:

Dr. M. (Pomada rezedowa kędzierzawiąca p. Karola Polta.) W najnowszych czasach ogłaszaną była i okazała się wielka ilość kosmetycznych artykułów do utrzymania i wzbudzenia porostu włosów, z których jedne *nic nie skutkują*, drugie uawet *szkodzą*. Olejki te lub Pomady wyrabiane bywają albo z zupełnie bezużytecznych lub nawet z ostrych składników, z których ostatnie posadę włosów wykorzeniają i w ten sposób są szkodlwemi. *Inaczej ma się rzecz z Pomadą rezedową pana Karola Polta*, parfumisty i właściciela c.k. przywileju w Wiedniu, (Neubau, Siebensterngasse N. 9.) Pomada ta była przez wydział lekarski badana i za nieszkodliwą uznana, dowód, który przedewszystkiem zapewnia nas, że możemy ją wyłączyć z pomiędzy tych Pomad, których używanie nie może dosyć być wzbraniane. Poszukiwanie, doświadczenie i świadectwa o w mowie będącej Pomadzie, które wyrabiający ze strony lekarskiej otrzymał, potwierdzają zarazem, że jego produkt jest rzeczywiście skutecznym środkiem, aby porost włosów utrzymać i wzbudzać. *Pomada rezedowa kędzierżawiąca* wzmacnia osłabioną *posadę włosów*, gdy części jej chemicznie zupełnie czyste zarazem posiadają szczególną przenikliwość, aby skóra na głowie przesiąkła i cebulkom włosowym dała pożywienie; takowe tym sposobem w naturalnej świeżości utrzymuje, aby w razie, gdyby obumarły, znowu je odżywić, zatem przeciw wypadaniu włosów skutecznie działać. Skóra na głowie zatrzymuje własność transpirowania, pory jej pozostają otwarte, w ten sposób *usuwa się insze złe*, to jest tak nieprzyjemne *tworzenie się łupieżu*. Nareszcie nżywaniem tej Pomady, osięga się trzeci cel, a tym jest, że włosy nabierają *połysku i giętkości*, zapobiegając dzieleniu się końców włosów. Z przytoczonych powodów polecamy c. k. uprz. Pomadę rezedową kędzierzawiącą się.

Drugi dowód doskonałości Pomady rezedowej kędzierzawiącej podaje czasopismo „Der Cursalon“ w Nrze 29 z 24go Sierpnia r. b. w następującem Nadesłanem:

Panie Redaktorze! Pomiędzy wieloma Pomadami i Maściami na włosy, które okrzyczane są za „najlepsze środki,“ porost włosów wzbudzające, znalazłem *Pomadę rezedową kędzierzawiącą* p. Karola Polta— parfumisty i właściciela c. k. przywileju — nietylko nieszkodliwą, ale nawet najskuteczniejszą. Bez wszelkich ostrych substancyj, zawiera przecież ta Pomada wszystkie te składniki i środki, które przedewszystkiem zdolne są osłabioną posadę włosów wzmocnić, tworzenie się łupieżu, przez który pory skóry na głowie się zalepiają, zapobiedz. Skóra zdolna do transpirowania, pory zostają otwarte, a jeżeli się regularnie używa tej Pomady, w krótkim czasie zapobiegnie się wypadaniu włosów. Drugą korzyścią używania tej Pomady jest, że tłustawa część jej nadaje włosom piękny naturalny połysk, wstrzymuje rozdzielanie się końców włosów, i utrzymuje włosy w stanie miękkim i giętkim. Dodanie rezedy nadaje tej Pomadzie lubego zapachu. Przyjemnie mi jest, że w skutek własnych poszukiwań i doświadczeń, mogę potwierdzić skuteczność tej wyłącznie uprzywilejowanej, przez wydział lekarski badanej, i największem powodzeniem uwieńczonej Pomady.

(1651-2-7)T

Z wysokiem poważaniem
Dr Karol Steinfeld.

Skład główny, przesyłkowy, hurtowny i częściowy:
u ***Karola Polta,*** („Parfumeur und k. k. Privil.-Inhaber, Wien, Neubau, Siebensterngasse Nro 9“),
gdzie wszelkie pisemne polecenia adresować należy, a zamówienia z prowincyi, za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztą, będą najśpieszniej uskuteczniane.

Główny Skład dla Krakowa:
jedynie tylko w Handlu p. ***Józefa Jahna.*** — Na prowincyi: W Tarnowie *R. W. Wielogórski* (dawniej Jahn) — w Brzeżanach *Józef Zminkowski* aptekarz — w Nowym Sączu *Ignacy Garan*, — we Lwowie *Zygmunt Rucker* i *Adolf Berliner*, aptekarze— w Brodach *T. Gomoliński*, aptekarz — w Czerniowcach *Engelhardt i Spółka* i *Ign. Schnirch.*

Promessy Losow z r. 1864,

których ciągnienie **d. 2 Grudnia r. b.** nastąpi, po 3 złr.
(1765-3-)T sprzedaje ***Jan Bartl,*** w Krakowie.
Biorącym trzy Promesy, dodaje się 1 Los na Loteryę Fantową bezpłatnie, której ciągnienie **dnia 21 Grudnia r. b,** odbędzie się.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia jedynie za nedesłaniem gotówki franko.

Przeciw

chorobom bydła i zarazie

używany jako wyborny zapobiegawczy środek



ces. król. konnesyonowany

Korneuburgski Proszek bydlęcy,

przez wysoki c.k. Austryacki, król: Pruski i król. Saski rząd koncesyonowany, Hamburskim, Londyńskim, Paryzkim, Mnichowskim i Wiedeńskim medalem odnaczony, w masztalarniach JKM. Królowej Angielskiej, jako też JKM. Króla Pruskiego z najlepszym skutkiem używany i od wielu lat dostatecznie wypróbowany.

U koni: przeciw zwyczajnym, jako też złośliwym zołzom, w nieżycie, w zajęciach krtani, w robaku, szczególnie pomocny, aby konia utrzymać w pełnem ścierwie.

U bydła rogatego: przeciw chorobowemu odmiennemu wydzielaniu się mleka, w skutek złego trawienia i wydzielaniu się złego mleka i w małej ilości, którego jakość przez użycie Proszku zadziwiająco poprawia się, dalej przeciw krwawemu i włóknowemu udojowi i wzdęciu, również używanie go u krów przy ocieleniu bardzo zbawiennym się okazuje, a słabe cielęta pożywając go, nabierają sił.

U Owiec: dla usunienia motylicy, osłabienia również w zepsutym organizmie części brzusznych, którego powodem jest bezczynność.

Płyn przywrotczy dla koni

(Restitutions-fluid),
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Wyłącznym przywilejem odznaczouy, przez JCK. Mość Cesarza Franciszka Józefa na cały obszar wszystkich austryackich prowincyj po poprzedniem praktycznem używaniu i wypróbowaniu przez wysoką ckr. władzę urzędową zdrowia, utrzymuje konia przy największych wysileniach aż do najpóźniejszego wieku wytrwałym i rzeźwym, a służy szczególnie do wzmocnienia przed i po wielkich wysileniach.

Prócz tego Płyn ten jest bardzo skutecznym w leczeniu chorób gośćcowych (reumatyzmowych), porażeniu, w nabrzmieniu ścięgien, w zwichnięciu itp., o czem wyrażają się w uznaniu: książę R. Auersperg, hrabia Schönburg-Glauchau, hr. August Csáko, hr. Zenon Csáko, hrabia Sprinzenstein, hrabia Kuhn, pułkownik v. Hartmann itd. W. Meyer nadkoniuszy i M. Langwirthy, nadweterynarz JKM. Królowej Angielskiej Dr. Knauert, nadkonofał JKM Króla pruskiego, następnie wiele oddziałów ck. austryackiej jazdy.

Prawdziwy jest do nabycia:

w KRAKOWIE p. M. JAWORNICKI, w Rynku głównym w kamienicy p. **Kirchmayera,** p. ***A. Aleksandrowicz*** apt. i p. ***Józef Jahn,*** — **we Lwowie:** PP. ***Konst. Iskierski, Piotr Mikolasz*** aptek., ***A. Berliner*** aptekarz i ***S. Rucker*** aptekarz,
W BIAŁEJ p. E. Keller — w BIELSKU p. S. A. Stanko apt. — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski i p. A. Faliszewski — w BOBRCE pan Czarnik apt. — w BRZEŻANACH p. J. Margulies, p. Dunikowski apt. i p. J. Fadenchecht. — w BEŁZIE p. Hrymak — w BORSZCZOWIE p. M. Niemczewski — w BUCZACZU p. Kerczel i p. Kodrębski— w CZERNIOWCACH pan E. Schmirch — w DZIKOWIE p. S. Bodziński — w GRÓDKU p. I. Willig — — w KOŁOMYI p. M. Bolchower— w LEŻAJSKU p. J. Hirschfeld i p. Maresch. — w LIMANOWIE p. A. Müller — w LISKU p R. Burański — w MAKOWIE p. Mayer apt. — w MIELCU p. Wł. Satkowski — w NOWYM-TARGU p. L. Kamieński — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa — w PRZEWORSKU p. S. Keller — w PRZEMYŚLU pp. Gajdeczka Syn i Edward Machalski — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn — w ROZWADOWIE p. Karol Marecki — w SANOKU pani J. Jaklicz wdowa— w SMOLNICY p. F. Wimmer — w STANISŁAWOWIE p. R. Świtalski, dawniéj Tomanek i p. Sebensitz — w TARNOWIE p. J. Jahn — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i p. S. I. Zeliner — w WADOWICACH p. A. Foltin —w WIELICZCE p. B. Wątorkowa wdowa— w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski i Sp.

Ostrzeżenie! Aby Szanowną Publiczność od kupowania podobizn zabezpieczyć, zawiadamia się, że tylko te pakiety i flaszki za prawdziwe uważać należy, które mają na sobie wyciśniętą pieczątkę Apteki obwodowej w Korneuburgu. (1594-4-8)T

HANDEL

BONIFACEGO STILLERA

we LWOWIE, przy ulicy Halickiej pod L. 295 m.
ogłasza niniejszem

zupełną wyprzedaż

towarów galanteryjnych i norymberskich, wszelkich wyrobów ze złota, srebra i porcelany z fabryki hr. Thuna
o 20% niżej cen fabrycznych,
przytem poleca swój **skład Brzytew szwajcarskich z fabryki *Lecoultrégo* i największy wybór broni** jako to: Dubeltówki najnowszego systemu iglicowego i Lafaucheux, Pojedynki, Sztućce, Rewolwery od 6 do 24 strzałów, Pistolety salonowe, tarczowe, pojedynkowe i krucice pojedyncze i dubeltowe, z najsławniejszych fabryk, jako też wszelkie przybory myśliwskie, oraz

Karabele, Kordelasy i Pałasze salonowe
po najumiarkowańszych cenach.
Na żądanie daje kilka Dubeltówek do wypróbowania. (1372-23-)T

A. BERMANN

Krakowianin
we WIEDNIU,
(Taborstrasse N. 3),
w pobliżu mostu Ferdynanda,



poleca przejeżdzającym rodakom tudzież zegarmistrzom w Galicyi



swój bogato zaopatrzony
SKŁAD
kieszonkowych i wiedeńskich ściennych Zegarów.
Sprzedaje takowe pojedynczo i hurtem po stałych, lecz nader tanich cenach (1557-5-)
z zaręczeniem na jeden rok.

Skład komisowy
Séra Karniowskiego,
z nowo założonej fabryki W. Ign. Lipczyńskiego,
znajduje się w Handlu korzennym
K. Sroczyńskiej
w Krakowie, Rynek główny N. 36.
sprzedaje się w kręgach, cetnar wagi wiedeńskiej po 29 złr.
UWAGA. Sér rzeczony na sposób szwajcarski wyrabiany, ze względu doskonałego wyrobu a niskiej ceny, może śmiało współzawodniczyć z sérami obcokrajowemi. — Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się jak najrzetelniej.
(1786-2-3)T

Pierwszy paryski Bazar

dla Austryi,
Wiedeń, Kärntnerstr. N. 51 Pałac Todesco;

Największy wybór. - Najtańsze ceny.
Pasta Pompadour, sławnie znany środek upiększenia, słok 60 cent. i złr. 1·20.
1 Album z podobizną złota na 25 obrazów, 35 ct. 80 ct. do złr. 1·50, — na 50 obrazów 80 ct., złr. 1·50, 2 do 2·50, — na 100 obrazów złr. 3·50, 6 do 10 złr.
Torbeczki ręczne z bronzowem zamknięciem, za sztukę złr. 2·50 do 3 złr.
Kalendarze medalionowe, zawsze do użytku, 75c.
Refraichisseur en flacon (kieszonkowe szprycki perfumowe), 40, 50 do 60 cent.
Rękawiczki z 2 guziczkami 65 c., stębnowane 75c.
Broszki stalowe, pięknie szlifowane, 40, 50, 60, 80 cent. i 1 złr.
Kulczyki stalowe, 40, 50, 60, 80 ct. i wyżej.
Wachlarze drewniane gładkie i malowane 25 ct. do 5 złr.
Towary galanteryjne z drzewa, Cukierniczki, Szkatułki po cenach fabrycznych.
Prócz tego wiele 1.000 przedmiotów odpowiednich na podarunki i do praktycznego użytku. (1682-3-6)
Rozsyłki na prowincye za pobraniem należytości pocztą, szybko się uskuteczniają. Cenniki na żądanie bezpłatnie.
Odprzedający otrzymują odpowiednią zniżkę

Prawdziwy francuski

SZAMPAN,

również
austryackie i węgierskie

WINA,

niefałszowane, rozsyła szybko
Aleksander Floch
w WIEDNIU, Ober-Döbling N. 28.

z roku	Biała Wina:	Cena wiadra	Cena flaszki
1852	Vösslauer Ausstich . . .	24 złr.	56 cnt
1841	Gumpoldskirchner	26 „	60 „
1834	Klosterneuburger Praelatenwein.	40 „	80 „
1852	Węgiers. gabinetowe wino	35 „	70 „
	Tokayer Ausbruch . . .	50 „	1 złr.
	Czerwone Wina:		
1852	Vösslauer Ausstich . . .	24 „	55 cnt.
1858	Ofner Adelsberger . . .	20 „	50 „
1852	Vilanyer Magenwein . . .	26 „	60 „
	Szampańskie Wino:		
	Napoleon grand vin à Ay	—	2¼ złr.
	Moët et Chandon à Epernay Crèmant rosé . .	—	2½ „
	Duc de Montebello Sillery Mousseux	—	2¼ „
	Pół-but. powyższych flasz.	—	1½ „

W skrzynkach po 10 flaszek, lub w beczułkach od pół-wiadra zacząwszy, za opłaconem nadesłaniem pieniędzy i pobraniem należytości pocztą. (1692-4-24)
Biorącym za 40 złr. 5 od sta zniżki.

Hôtel de France

w Dreznie.

Hotel ten, który od wielu lat starał się swą dobrą opinię nietylko utrzymywać, ale i powiększać, poleca się łaskawej pamięci szanownych podróżujących.
(647-24)T ***Baumann i Fiebiger.***

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 2 listop.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł	109	107
— nowe obr. „	114	111
Listy zast. pol. bez k.	70½	68½
Banknoty pol. 100 złr.	400	390
Ruble ros. za 100 rsr.	172	167
Talary prs. za 100 tal.	186	181
Bankn. pr. za 150 złr.	82½	80½
Srebro nowe austr. .	122½	120½
Dukat ważny . . .	5 98	5 83
Napoleon d'or . . .	10 5	9 85
Półimperyały rosyjs.	10 20	9 85
Listy galic. nowe z k.	80½	79½
„ „ stare „	81½	80½
Oblig. indem. „	67	65
Ak. k. g. bez k. i dyw.	211	206
„ L. Cz. z całą wpł.	174	169
Wiedeń 31 paźdz.		
5% Metaliki na w. a.	52 60	52 40
„ Pożyczka narod.	65 50	65 39
„ Metaliki na m. k.	56 40	56 20
„ Obl. ind. niż. Aust.	90 --	89 —
„ „ czeskie.	89 —	88 50
„ „ węgiersk.	69 50	68 50
„ „ chor. i b.	70 75	70 —
„ „ galicyjs.	66 75	66 25

	żądają	płacą
5% Obl. ind. bukow.	65 —	64 50
„ „ „ siedmg.	64 30	64 —
Pożyczka głod. gal.	99 75	99 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	92 —	91 75
4% Galicyjskie . .	79 —	78 50
5½% Węgiersk. los.	90 —	89 75
5% Boden Cr. austr.	105 50	104 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	142	141 50
„ „ „ 1854	72 75	72 25
„ „ „ 1860	81 80	81 60
„ „ „ 1864	75 —	74 80
„ Como-Rente .	20 25	19 75
„ Kredytowe .	126 40	126 —
„ żegl. par. na D.	86 50	85 50
„ Ks. Esterhazy	101	100 —
„ Księcia Salm.	29 50	29 —
„ „ Palty.	22 25	21 25
„ ks. Klary . .	25 —	24 —
„ hr. St. Genois	23 50	23 —
„ miasta Budy	24 —	23 —
„ ks. Windischg.	18 50	17 50
„ hr. Waldstein.	19 50	18 50
„ hr. Keglevich.	12 50	12 —
„ Rudolfa . . .	12 25	11 75
Akc. bank. i przem.		
Banku narod. austr.	681	679 —

	żądają	płacą
Zakładu kredytow.	176 90	176 70
Żeglugi par. na Dunaju	475 —	470 —
Kolei półn. Ferdynan.	1726	1723
„ rządowej fr.-a.	235 10	234 90
„ zachodniej c. El.	39 —	138 50
„ Pardubickiej .	122 —	121 50
„ południowej .	174 50	174 —
„ Galicyjskiej .	210 25	209 75
„ Czerniow. . .	173 25	172 75
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m.	101 —	100 50
„ (sr. pr). 100 fl. w. a.	94 50	94 —
„ (Emis. 1862) „ „ „	90 50	90 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	121 --	120 50
„ „ „ Emis 1867 „	114 75	114 25
Kol. połud. St. 500 fr.	103 25	102 75
„ Bony 6% 1875-1876.	215 --	214 50
Kol.pół.C.F.100fl.k.m.	94 75	94 25
„ „ „ za 100 fl. w. a.	90 50	90 —
„ w sreb. 5% „ „ „	108 75	108 25
Kol.Głog. za 100 fl k m.	74 —	72 —
Kol. zachod. Czes. za 300fl.a.w.sr.100 fl.w.a.	94 —	93 50
Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl.	79 —	78 —
— — w srebrze „	89 —	88 50
Kol.Gal.K.L.300 fl.w.a w srebrze 5% za 100	100 25	99 75

	żądają	płacą
Kol.Gal.K.L. Emis. II.	94 50	94 —
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	84 25	83 75
„ „ „ Emisya 1867.	85 50	85 -
„ Grac-Köfl. za 150 fl. — (w sr. 4½% za fl. 100	79 —	77 -
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	81 —	80 50
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100 „	93 50	92 —
Tow. Żegl. par. na Du: — — za fl. 100 m. k.	99 —	98 —
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	93 —	92 —
Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.)	93 —	92
Waluty.		
Cesars. korony . . .	17 10	17 —
„ pół kupony .	— —	— —
„ dukat na wagę	5 95½	5 94½
„ obrączk.	5 95½	5 94½
Złoto *al marco* . .	5 93	5 92
Napoleondory . . .	9 96	9 95
Suweryny	— —	— —
Fryderyki	10 35	10 25
Luidory (niemieckie)	10 10	10 —
Suweryny angielskie	12 52	12 48
Imperyały rosyjskie	10 22	10 18
Srebro	122 50	122 25
Srebro, kupony . .	122 50	122 26
Talary związkowe .	1 84	1 83

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas. .	1 83¼	1 83
Lwów 30 paźdź.		
Dukat holenderski .	5 93	5 87
„ cesarski . . .	5 97	5 90
Półimperyał rosyjski	10 27	10 12
Rubel srebr. rosyjski	1 92	1 88
„ pap „	1 71½	1 70
Talar pruski	1 83½	1 83
Listy gal. b. kup. w. a.	79 25	78 58
„ „ m. k.	83 30	82 51
Listy zast. banku hip.	95 75	95 25
Obligi indem. b. kup.	67 8	66 17
5% Pożyczka narod.	65 60	64 67
Akc. kol. gal. b. kup.	210 —	207 —
„ „ lwow.- czer.	174	171 33
Akcye banku hip. gal.	78 25	76 50
Warsz. 31 paźdz.		
Listy zast. 1 ser. rub.	78 25	77 92
„ „ 2 ser. „	68 -	67 60
„ kupon „	- —	1 43⅓
Listy likwidac. „	56 8	55 83
kupon „	— -	1 67 7/9
Pożyczka r. 1865 „	114 75	114 25
„ r. 1866 „	107 75	107 25
Kolej warsz. wied. „	— —	— —
„ warsz. byd. „	— -	— -
„ warsz. teresp.	80 50	— -

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych
od 10go Czerwca r. b.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia, Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu - do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór— do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:
z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.37 przed południem; 2.5 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór,
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór.— z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia* *Warszawy, Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano— z *Wieliczki* 6.15 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*